NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁT. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, poniedziałek 17 stycznia 1927 Nr. 13

NOWY DZIENNIK

Adres red... : Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefon... ...owe ... w Krakowie 400.630.
... ...awnicze „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ... nadsyłać wprost do Administracji.
Komunik... redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakc... ...wraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny ...rzyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł 13·—
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ 18·—
Na prowincji: przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ 15·—
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ 25·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w ...ście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% drożsże

List Sir Wyndhama Deedes'a do żydostwa polskiego

Do wszystkich moich przyjaciół Żydów - w Polsce!

Zanim opuszczę Polskę, pragnę złożyć me najgłębsze podziękowanie przywódcom sjonizmu i szerokim rzeszom sjonistów w całym kraju za ciepło ich przyjęcia i gościnności.

Olbrzymie to na mnie wywarło wrażenie, że na wszystkich polach stwierdziłem ożywczą moc sjonizmu i jego dobroczynne wyniki wśród żydowskiego społeczeństwa w tym kraju.

Przekonałem się, że wydajna i gruntowna praca przygotowawczą, dokonywana w Polsce, posiada niezmiernie wysoki walor dla postępu dzieła odbudowy Palestyny

Powtóre dowiódł sjonizm w Polsce, że jest ruchem, nie stojącym pod żadnym względem w sprzeczności z obowiązkami Żydów, jako obywateli krajów, w których mieszkają.

Przeciwnie. Dzięki swej działalności na polu kulturalnem, etycznem i fizycznem, która jest wszędzie praktycznym wyrazem sjonizmu, potęguje ruch ten niezmiernie wartość Żydów tak jako jednostek, jak też jako społeczeństwa. Ci z nas, którzy rozumieją ruch ten, spodziewali się zawsze, że to tak będzie.

Moje odwiedziny w Polsce potwierdziły to zapatrywanie.

Chciałbym dodać jeszcze jedno. Żydzi muszą pamiętać o tem, że ruch o takiej właściwości, posuwający się naprzód wśród trudnych okoliczności, musi liczyć się z przeciwnościami, a chwilami i z możliwością zastoju, zwłaszcza w swych początkowych etapach.

Wysiłek wymagany jest wielki, lecz musi być wytężony nieprzerwanie, nawet podczas okresów depresji: Żydzi przezwyciężyli zapory w przeszłości, gdy Palestyna była tylko wizją. Lecz teraz, gdy Palestyna jest sprawą praktycznej polityki, niema więcej żadnego powodu dla któregoby ktokolwiek z Żydów mógł odmówić ruchowi temu pełnego moralnego i — co szczególnie jest potrzebne — materjalnego poparcia.

WYNDHAM DEEDES

W Krakowie, 13 stycznia 1927.

To all my Jewish Friends in Poland

Before leaving Poland I wish to tender my deepest thanks to Zionist leaders and people everywhere for the warmth of thier reception and their hospitality.

I have been immensely impressed by the evidence which I have obtained on all sides of the inspiring effect of and the beneficial consequences which have followed from Zionism amongst the Jewish Communities in this country. I am satisfied that the efficient and thorough work of preparation which is going on in this country is of the highest value to the progress of the work in Palestine.

In the second place Zionism is demonstrating in Poland that it is a movement which in no way conflicts with the duties of Jews as citizens of the countries in which they reside. On the contrary owing to the cultural, moral and physical development, which is everywhere the practical expresion of Zionism it is enormously enhancing the value of Jews both in their individual or corporate capacities. Those of us who understand this movement always expected that this would be so. My visit to Poland has confirmed this opinion.

I should like to add this. Jews must remember that a movement of this nature, which is taking place in difficult circumstances must expect to meet especially in its initial stages with obstacles occasionally with setbacks.

The effort demanded is a great one but it must be exerted uninterruptedly even during periods of depression. Jews surmonted difficulties in the past when Palestine was but a vision. But now that Palestine is a question of practical politics, there is no longer any reason why every Jew should not give the movement the whole of his moral and — what is especially needed — his material support.

WYNDHAM DEEDES

Kraków, 13 January 1927.

OZJASZ THON.

Zegnaj!

Kilka dni temu witałem na tem miejscu Sir Wyndhama Deedes'a, kiedy miał przybyć do nas. Witałem go z wielkim respektem i niewątpliwie dużą dozą sympatji. Wiedziałem, czem Sir Wyndham jest dla nas, co i ile nam daje ze swojej bogatej duszy i spróbowałem to wszystko dosadnie wyrazić. Nie szukałem wprawdzie słów, bo mi się same nasuwały, i miałem wrażenie, że wypowiedziałem wszystko, co dla niego czuć powinniśmy.

Kiedy teraz mam go żegnać, cisną mi się słowa pod pióro, które muszę gwałtem powstrzymać, ażeby nie popadać w taki romantyczny nastrój, który jednak nie licuje z politycznym charakterem sjonizmu. Teraz musiałbym już mówić o miłości, którą ta zgoła wspaniała w swojej jasności, w przepaścistej głębi swojego entuzjazmu, w swoim jakżeby religijnym kulcie dla odradzającego się narodu żydowskiego w nas zbudziła.

Widzieliśmy go przy pracy. My, sjoniści, jesteśmy niewątpliwie przyzwyczajeni do zupełnego zapomnienia o sobie w naszej propagandzie dla świętej nam sprawy. Ale trzeba przyznać — takie zupełne poświecenie się dla sjonizmu, jakie okazał Sir Wyndham Deedes, nawet u nas należy do rzadkości. Nietylko, że jemu samemu nie przyszła ani na jeden moment myśl o wytchnieniu, o wypoczynku, on nawet nie pozwolił, ażebyśmy o tem dla niego i za niego myśleli. „Przyjechałem do Polski, ażeby coś zdziałać dla sjonizmu, a nie dla mojej przyjemności", tak nam ciągle powtarzał, usiłując wybijać istotnie z każdej minuty najwyższą wydajność pracy. Trzeba go było formalnie zmusić do oglądania pięknych zabytków krakowskich, na których się zna i w których się lubuje, lub do zwiedzenia cudu przyrody, jakim są saliny wielickie. Cieszył się niezmiernie po oglądaniu tych wszystkich rzeczy pięknych, ale ciągle się obawiał, że traci czas, który winien oddać propagandzie sjonistycznej.

I widzieliśmy go w kołach intymnych, najintymniejszych — człowiek czarujący, który na chwilę nie przestaje promieniować. A kiedy przed najbliższymi otworzył całą swoją duszę — patrzyliśmy faktycznie w kryształową krynicę najczystszego idealizmu.

Niema gorliwszego, niema bardziej entuzjastyczniejszego sjonisty nawet w naszych szeregach. Wniknął w sam gląb sjonistycznej ideologji, naszych najmistyczniejszych pragnień i marzeń, naszych najwznioślejszych nadziei i wierzeń. W duszy Sir Wyndhama Deedes'a sjonizm jest tem, czem najgłębsi i najlepsi z nas chcą go widzieć: Zbawieniem dla narodu żydowskiego i dla całej ludzkości, wspina niem się na najwyższe szczyty człowieczeństwa, jakie tylko widzieć i wskazać umieli prorocy Izraela.

Należy podziwiać siłę percepcyjną i intuicyjną człowieka obcego, który się wżył i wmyślił i wczuł w naszą ideologję, wyrosłą przecież z naszej niezrównanej tragedji dziejowej, z naszej zbolałej tęsknoty i z naszego — niechajże i to dumne słowo będzie wypowiedziane! — wrodzonego posłannictwa narodowego. Należy podziwiać idealizm, który każe oddać się na usługi obcego narodu, dźwigającego się do wolności i tworzenia. Wielka to musi być dusza ludzka.

Ale czy nie mamy prawa do dumy z naszego ideału wyzwoleńczego, który zdobywa sobie takich orędowników? Zdaje się, że w takiem ludzkiem zjawisku, jakiem jest Sir Wyndham Deedes, objawia się cała moc sjonistycznego ideału. Sir Wyndham nie szuka u nas laurów, on u nas tylko odkrył szeroki i jasny horyzont do zbawiennej humanistycznej działalności.

Zapewne ogólny filosemityzm rodzi się u Anglika — idealisty z jego czci dla Biblji. W narodzie angielskim, wychowanym na Biblji — tłómaczenie ang. Biblji jest najlepsze i oddaje możliwie najdobitniej żywiołowy patos tej Księgi nad Księgami! — znachodzą się jeszcze ludzie, którzy pamiętają o tem, że nasi przodkowie w prostej i nieprzerwanej linji dali światu ten wieczysty skarb. Stąd ich szacunek i sympatja dla potomków wielkich praojców. Stąd wywodzi się ogólny filosemityzm Anglików-idealistów. Ale Sir Wandham daje nam znacznie więcej: on wierzy święcie w nasze Odrodzenie, wierzy w naszą żywotność, wierzy w naszą twórczość. A wierzy dlatego, bo widzi w sjonizmie tę twórczą moc, która tego cudu dokona. Czy nie mamy wobec takiego zjawiska powodu i prawa do dumy, przynajmniej do pewności siebie?

Istotnie — i nam takie pokrzepienie ducha jest nieraz potrzebne. Gdy czasami widzimy tępą obojętność lub nawet skarłałą niewiarę, a bodaj-że także zbrodniczą nienawiść wobec sjonizmu w niektórych sferach żydowskich, ogarnia nas na chwilę rozpaczliwe zwąt

pienie i wołamy, jak ongi Mojżesz: „Jakżeż to niewolnicze, skarlałe, zgangrenowane pokolenie będzie godne wyzwolenia i zdolne do niego?" Tacy przyjaciele, jak Sir Wyndham Deedes, przywracają nam moc ducha i pewność. Ideał, który sobie takich entuzjastycznych, całą duszą oddanych przyjaciół zdobywa, musi zwyciężyć.

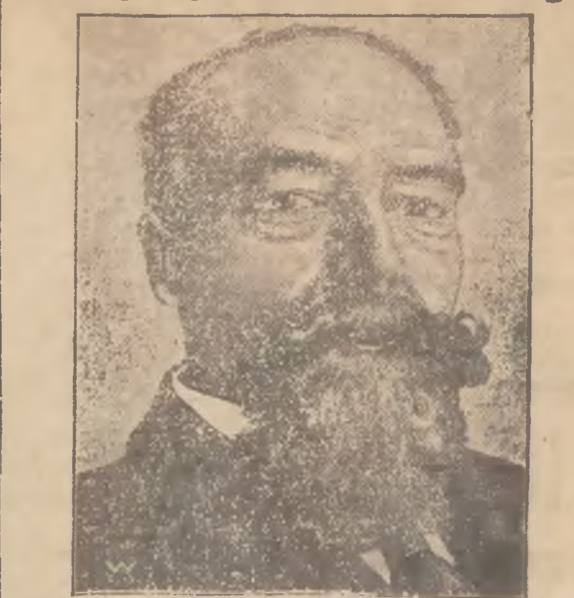
I zwycięży. Wbrew wrogom z zewnątrz, naprzekór karłom i niewolnikom z wewnątrz — zwycięży. Zatriumfuje sjonizm i da zbawienie narodowi żydowskiemu i nowe szczyty całemu rodowi ludzkiemu.

Ot dlaczego Generałowi Deedes'owi więcej jesteśmy winni, jak tylko wdzięczność i szacunek. On jest nasz — w każdym calu nasz. Za to cześć mu i pełna miłość nasza.

Jestem przeświadczony, że się z nim w naszej mozolnej pracy jeszcze spotykać będziemy.

Obyśmy się z nim, jak najprędzej spotkali w Erec Israel!

Nowy prezydent senatu francuskiego



B. francuski minister skarbu Paul Doumer został, jak już donieśliśmy, wybrany przewodniczącym francuskiego Senatu

Aresztowanie trzech posłów białoruskich

Pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 1. Sin. Dzisiejszej nocy dokonano we Wilnie aresztowania 3 posłów, należących do Białoruskiej Hromady. Są to posłowie: **Bronisław Taraszkiewicz, Szymon Michajłowski i Paweł Wołoszyn.** Aresztowania dokonano na podstawie jednoczesnej rewizji w mieszkaniach powyższych posłów i u różnych osób w Warszawie, Wilnie, Białymstoku itd. Aresztowano też szereg osób w powyższych miejscowościach. Przeprowadzone rewizje dostarczyły bardzo obfitego i sensacyjnego materjału. Wykryto istnienie na terenie Wielkopolski i Pomorza komitetów komunistycznych, które prowadziły bardzo żywą działalność komunistyczną.

Znaleziono koresspondencję, listy szyfrowane oraz instrukcje z Moskwy. Wykryto, że organizacje otrzymywały większe kwoty pieniężne. Znaleziono nawet listę płac, według której wysokość zasiłku dla jednego okręgu wynosi do 2000 dolarów.

Aresztowania są wynikiem akcji prowadzonej przez rząd już od kilku miesięcy. Początkowo władze miały wystąpić do Sejmu z wnioskiem o wydanie tych posłów. Zamiaru tego jednak ze względu na to, że kroki takie utrudniłyby a nawet uniemożliwiłyby śledztwo, zaniechano. Władze postanowiły wobec tego traktować posłów powyższych jako przestępców przyłapanych na gorącym uczynku. Władze, zaraz po aresztowaniu posłów, zgodnie z Konstytucją zawiadomiły o tem marsz. Rataja.

Wrażenie w Sejmie

Marszałek Rataj żąda wyjaśnienia od ministra sprawiedliwości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. 1 Sin. Wiadomość o aresztowaniu 3 posłów za działalność komunistyczną wywołała w Sejmie niesłychane wrażenie. Jest to bowiem pierwszy od czasu istnienia Sejmu wypadek aresztowania posłów. Zaznaczyć należy, że klub Białoruskiej Hromady powstał z rozbicia się klubu Białoruskiego i stanowi nieliczną grupkę, składającą się zaledwie z 4 posłów, a mianowicie: Poseł Bronisław Taraszkiewicz jako prezes, Szymon Michajłowski, Piotr Miotło i Paweł Wołoszyn. **Aresztowanie posłów nastąpiło na podstawie art. 24 Konstytucji, który brzmi: W wypadku przychwycenia posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, jeżeli przytrzymanie jest niezbędne dla wymiaru sprawiedliwości względnie dla unieszkodliwienia tego przestępstwa, władze sądowe mają obowiązek bezzwłocznego zawiadomienia o tem aresztowaniu marszałka Sejmu dla uzyskania pozwolenia Sejmu na aresztowanie i dalsze prowadzenie postępowania karnego.**

Na żądanie jednak marsz. Sejmu przytrzymany musi być bezzwłocznie uwolniony. Po otrzymaniu informacji o aresztowaniu, marsz. Sejmu Rataj wystosował list do min. sprawiedliwości Meyszto wicza treści następującej:

Dowiaduję się prywatnie, jakoby dzisiaj w nocy zostali aresztowani z polecenia Prokuratury posłowie Taraszkiewicz, Michajłowski i Wołoszyn. Proszę p. minstra o zakomunikowanie mi, czy wiadomość ta odpowiada rzeczywistości i na jakiej podstawie lub zjakich powodów dokonano aresztowania. Proszę pana ministra o odpowiedź możliwie najrychlejszą.

Maciej Rataj
Marszałek Sejmu.

Odpowiedź min. sprawiedliwości

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 1. (Sin.) W odpowiedzi na list p. marsz. Sejmu Rataja do min. sprawiedliwości p. marsz. Rataj otrzymał następujący list od min. sprawiedliwości Meysztowicza.

Do Pana Macieja Rataja Marszałka Sejmu w Warszawie.

W odpowiedzi na list Pana Marszałka z dnia 15 bm. mam zaszczyt zakomunikować, że według telefonicznego sprawozdania, na rozkaz podprokuratora przy Sądzie Apelacyjnym we Wilnie w dniu dzisiejszym przytrzymani zostali posłowie białoruscy Taraszkiewicz, Michajłowski i Wołoszyn przy fakcie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciw bezpieczeństwu i całości Państwa. Akcja ta prowadzona była za pieniądze idące z zagranicy. Przytrzymanie to było niezbędne dla wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstwa. Wniosek o wydanie posłów przez Sejm oraz umotywowanie będę miał zaszczyt przesłać Sejmowi w dniach najbliższych.

(—) Meysztowicz, min. spraw.

Masowe aresztowania komunistów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 1. Sin. W związku z aresztowaniem posłów białoruskich i przeprowadzeniem rewizji w Warszawie i innych miejscowościach Polski, Komisarjat Rządu na miasto Warszawę wydał okólnik w którym zaznacza, że w ciągu nocy ubiegłej dokonano w Warszawie około 120 aresztowań a przeprowadzono blisko 200 rewizyj. Aresztowanym udowodniono, że pozostają w ścisłym kontakcie z organizacjami komunistycznemi. Wykryto całe archiwa aktów i kompromitującej korespondencji, prowadzonej między polską młodzieżą komunistyczną a rosyjskim stow. „Komsomolec" Wśród aresztowanych znajduje się dużo studentów, także jeden wyższy urzędnik ministerjalny VI rangi.

Stwierdzono, że agenci i emisarjusze Komenternu otrzymali pensje miesięczne do 100 dolarów. Punktem centralnym dla wszystkich kolportarzy była księgarnia „Książka" w Warszawie przy ul. Dzikiej.

Przed rozwiązaniem Rady m. Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 1 Sin. Korespondent Wasz dowiaduje się ze sfer zbliżonych do rządu, że w łonie gabinetu doszło do porozumienia w sprawie wybranej w r. 1919 Rady miasta Warszawy. Wydanie odnośnego rozporządzenia jest zadecydowane ostatecznie i nastąpić ma ono w ciągu kilku dni najbliższych. Nowe wybory odbyłyby się na podstawie nowej ordynacji wyborczej w terminie 5-tygodniowym od daty rozporządzenia. Rozwiązanie Rady ma być podobno w interesie sfer zbliżonych do obecnego rządu, który chce przed wyborami sejmowemi wypróbować swoje wpływy na terenie Warszawy.

W związku z przyjazdem prezydenta Reichstagu do Łodzi

zamierzają tamtejsze sfery kupieckie wysunąć sprawę odszkodowań od Niemiec

Łódź (AW). Zapowiedziany na dzień 23 bm. przyjazd do Łodzi przewodniczącego niemieckiego parlamentu Loebego, wzbudził w miejscowych sferach kupieckich nader żywe zainteresowanie w związku z tem powstała wśród członków Centralnego stowarzyszenia kupców myśl zainteresowania wysokiego przedstawiciela Niemiec podczas jego pobytu w Łodzi sprawą odszkodowań prywatnych majątków łódzkich kupców, które uległy rekwizycji za czasów okupacji. Akcja ta przeprowadzona za pośrednictwem miejscowych posłów niemieckich ma mieć charakter zupełnie nieoficjalny. W sprawie tej odbędą się z miejscowymi posłami szczegółowe narady

Robotnicy przemysłu włókienniczego wszczynają akcję podwyżkową

Łódź (AW). Na odbytem tutaj zebraniu delegatów fabrycznych omówiono sprawę nowej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym. Sprawa ta została już przyjęta przez zarząd główny Związków zawodowych, pczem przejdzie w ręce komitetu wykonawczego. Poszczególni delegaci stwierdzili iż wśród robotników panuje nastrój sprzyjający akcji ostrej bez kompromisów. Zebranie uchwaliło rezolucję, domagającą się wystąpienia z akcją podwyżkową i przekazującą tę sprawę do wykonania komitetowi.

Odpowiedzi redakcji.

K. M. Z.: Pozwolenie musi być wydobyte z Województwa krakowskiego. Proszę zwrócić się do Centrali ŻFN

A. B. z Gorlic: Informacji udzieli prof. M. Bałaban, Warszawa, Sienna 38 m. 25.

MIGOR: W każdym odziale Banku Polskiego.

EFEL: Ul. Krupnicza 2, I. p.

M. G., OŚWIĘCIM: American Jewish Joint Distr. Com., New York City, 40 Exchange Place. Tam dowie się Pan może i o innych adresach.

Anglja w matni chińskiej

„Za wszystkie, dotkliwe ciosy, zadawane po litycе sowieckiej przez Foreign-Office od czasów Locarno, odpłaci Moskwa sowicie w Chinach“, utrzymywał z całą stanowczością przed paru miesiącami jeden z wybitnych parlamentarzystów francuskich, będący, nie bacząc na lewicowe przekonania, zdeklarowanym przeciwnikiem teraźniejszej Rosji. Przepowiednia ta o tyle zdaje się być trafną, że wybitnie antyangielski charakter doniosłych wydarzeń chińskich, mogących ciężko zaważyć na dalszych losach Imperjum Brytyjskiego, zwłaszcza w Azji, niewątpliwie przypisać należy w pierwszej mierze planowej działalności bolszewickich dyplomatów i wojskowych. Oczywiście w tak skomplikowanem zagadnieniu światowem nie ostatnią rolę odgrywa szereg innych jeszcze czynników.

Przedewszystkiem więc podłoże czysto lokalne: oddawna już zakorzeniona w duszach patrjotów chińskich nienawiść do Anglji za przemocą narzuconą narodowi straszną truciznę, za przegraną wojnę, noszącą w historji znamienną nazwę „Wojny Opiumowej“. Przysługujące dotychczas licznym mocarstwom przywileje „kapitulacyjne“ stanowią, w pojęciu narodowo uświadomionych warstw ludności, upakarzający anachronizm, którego usunięcia Kanton, zachęcony pouczającym przykładem Angory, bez względnie się domaga, a czemu Zachód, ze względu na związane z tem korzyści ekonomiczne, zasadniczo się sprzeciwia.. Wojna 1914 roku, sprowadzając głębokie zmiany w między narodowej sytuacji, wywołała zupełny przewrót w metodach akcji politycznej, dosyć ściśle uprzednio przestrzeganych w stosunku do pewnej kategorji egzotycznych państw, w tej liczbie i do Chin. Solidarność z jaką europejskie rządy tłumiły kiedyś manu militari wszelkie czynne przejawy zbrojnego ruchu emancypacyjnego, w rodzaju słynnej insurekcji bokserskiej, jest w obecnych warunkach nie do pomyślenia. Zdają sobie doskonale sprawę z tego po myślnego dla siebie stanu rzeczy kierownicy odrodzonej partji „Kuo—Min Tang“, bradzo uważnie śledzący przebieg licznych „kombinacyj dyplomatycznych“, chronicznie przeciwstawiających jedne mocarstwa — drugim. Posiadała wprawdzie Anglja do niedawna potężnego i wiernego sprzymierzeńca na Dalekim Wschodzie — Japonję, stosunki jednak z nią i tak już, pod presją Australijskich Dominjów, rozluźnione, oziębiły się ostatnio jeszcze więcej naskutek wybudowania w pobliskim Singapurze wielkiej bazy militarno-morskiej. Dlategoteż nie mo że być mowy o zbiorowem poparciu postulatów, wymienionych w najnowszem memorandum londyńskiem — zgodę nań wyraziły tylko ...Belgja i Włochy, przyczem te ostatnie uzależniły nawet swój placet od stanowiska pozostałych kontrahentów Waszyngtońskiej umowy Pozornie żadne różnice w ocenie sytuacji nie istnieją: widmo żółto-czerwonego niebezpieczeństwa, perspektywa jednolitego frontu panazjatycko-bolszewickiego grożą fatalnemi wprost następstwami całemu światu cywilizowanemu. Faktycznie zaś, przypuszczają amerykańscy, japońscy i europejscy mężowie stanu, że, przy zachowaniu niezbędnych ostrożności taktyczno-politycznych, wszystkie gromy z tej wielkiej chmury spadną wyłącznie na Anglję.

W przekonaniu tem umacnia ich, przyznać należy, zachowanie się nietylko Kantonu, ale i Moskwy. Londyn stoi wobec nader skomplikowanego dylematu: ustępliwa kompromisowość, czy system żelaznej pięści? Chwycił się pierw szego sposobu świeżo przybyły do Chin ambasador, sir Miles Lampson, lecz z wręcz ujemnym wynikiem, jak o tem świadczy bardzo ostry tekst ultimatum ogłoszonego przez Kantońskie władze już po przeprowadzonych z nim pertraktacjach wstępnych. Usiłuje Foreign-Office zapobiec przeobrażeniu się konfliktu w ciężką o nieobliczalnych konsekwencjach wojnę, wiedzie w tym celu poufne rozmowy z leaderami mniej agresywnie usposobionej prawicy Kuo-Min-Tang'u, podając bardzo przystępne warunki porozumienia... Nie napróżno jednak postawiły sowiety tyle miljonów czerwońców na rewolucyjną kartę chińską: komunistyczni ateusze urządzili apologiczną wystawę bud dyzmu. oficjalna prasa wykazuje bliskie pokrewieństwo ideowe pomiędzy Konfucjuszem, a Leninem, na międzynarodowym uniwersytecie wschodnim gloryfikowany jest przez moskiewskich „profesorów“ najskrajniejszy ksenofobizm nacjonalistyczny. Nie po to są bolszewicy stałymi doradcami dyplomatycznymi chińskich mężów stanu, zaopatrują tak hojnie armję kantońską w broń i amunicję, delegują generała Borodin'a z wielkim sztabem instruktorów wojskowych, wygłaszają płomienne mowy na publicznych mityngach w obronie haseł patrjotycznych. Z niezmordowaną energją dolewają oliwy do ognia, pracują nad wybuchem tak pożądanego dla ich polityki pożaru azjatyckiego.

Niedaleka przyszłość pokaże, jakim jest morał tej walki angielskiego lwa z rosyjskim niedźwiedziem w chińskiej puszczy. Z. K.

Lista Nr. 44

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. Mojżesz i Sara Zuckermannowie (Fa „Viktorja“) składają 100 Zł iwzywają do złożenia odpowiedniej kwoty: 1) T. O. Bohdanowicza, 2) Firmę M. Weinreb i Ska we Lwowie, 3) J. i C. Handel w Bielsku, 4) Firmę „Selekt“ we Lwowie, 5) Firmę „Decorum“ w Sosnowcu, 6) Firmę „Ruch-Promet“ w Stanisławowie, 7) Firmę „Spedoglob“ w Przemyślu, 8) Izaka Teitelbauma.

II. A. Neugoldberg z Warszawy składa 50 Zł.

III. Adolf Immerglück z Hamburga składa 50 Złotych.

IV. Dr. Ludwik Schiller z Katowic składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Janka Schragera w Katowicach, 2) Bernarda Kohanego w Katowicach, 3) Adolfa Wohlfeilera w Katowicach, 4) Zygmunta Garbińskiego w Katowicach, 5) Alfreda Blatta w Katowicach.

V. Zygmunt Diamant składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Stefana Ginzi ga, 2) Dra Gustawa Landaua, 3) Pawła Hochwalda, 4) Erna Rottenberga, 5) Marka Fella, 6) Sala Posera, 7) Józefa Richtera, 8) Józefa Immerglücka, 9) Juljusza Zeilera, 10) Oskara Rapsa.

VI. Dr. Józef Nüssenfeld składa 25 Zł.

VII. Natan Spira składa 20 Zł.

VIII. Lazar Brandstätter składa 10 Zł.

IX. Dr. Fischel Weifeld z Jasła składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Maurycego Goldflussa w Dębicy, 2) Inż. Norberta Garskiego w Jarosławiu.

X. Józef Schiff z Tarnowa składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) M. Buchena w Czechowicach, 2) Firmę Baczes i Grüss we Lwowie, 3) Simche Kellera w Tarnowie, 4) Józefa Schwarza w Tarnowie, 5) Arnolda Schwarza w Tarnowie.

XI. Jakób Singer składa 20 Zł i wzywa o złożenię odpowiedniej kwoty: 1) Adolfa Singera w Wadowicach, 2) A. Goldmanna, 3) Maurycego Beckera, 4) Dra Ch. Zimetbauma, 5) Ferdynanda Korngolda, 6) Juljusza Steinbacha, 7) I. Feigla w Równem, 8) M. O. Menaschego.

XII. Firma Birman, Kohn i Ska składa 20 Zł.

XIII. Oskar Spirer składa 20 Zł.

XIV. Dr. Edmund Horowitz z Brzeska składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra H. Rosenmanna w Radłowie, 2) Dra H. Blocha, 3) Noego Schiffa w Brzesku.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Z generałem Deedes'em w pod ziemiach wielickich

Szklą się łzy radości w żydowskich oczach.

Oczy wiecznie zasłonięte mgłą smutku i lękiem wpatrzone w przestrzenie światów rozsłoneczniły się uciechą ducha, która tuli i kołysze słodką muzyką nadziei o niedalekim już dniu.

O początku końca tragedji wieków. Jakby z mlecznej drogi planet spadł złoty włos promieni pod mroczne sklepienie życia...

Ostatni etap podróży sir Deedesa. Zwiedzenie słynynch salin wielickich, cieszących się zasłużoną sławą na obu półkulach świata.

Przed zjazdowym szybem Daniłowicza zgromadzeni przedstawiciele wielickiej org. sjońskiej i mimo słotnej niepogody tłumy ludzi.

Długo po oznaczonej godzinie przyjeżdża oczekiwany Gość w otoczeniu towarzyszy krakowskich i dra Lauterbacha. Krótkie przywitanie, poczem urocza dzieweczka wręcza generałowi bukiet kwiatów.

Wzruszony gość usadawia sobie dziecko na kolanach a czuły objektyw aparatu uwiecznia ten moment na kliszy fotograficznej.

W rzęsiście oświetlonych podziemiach udziela wyczerpujących wyjaśnień honorowy przewodnik p. inż. radca Wąciawik. Na twarzy generała widać szczere zadowolenie z tego, c. przesuwa się jak na ekranie przed jego wzrokiem. Pierszy raz bowiem w życiu staje wobec zaklętych cudów przyrody w postaci potężnych bloków solnych, z których ciężkie robotnicze dłonie wybiły niezliczoną ilość komór, kaplic, piramidalnych świeczników i żyrandoli, artystyczne rzeźby etc.

Mijamy słone jezioro, niektóre komory i stajemy w kaplicy, gdzie orkiestra salin wita gości hymnem „Boże coś Polskę“. Tu skupia uwagę gościa cudna płaskorzeźba solna wyobrażająca Chrystusa w postaci klęczącej, budząca zachwyt na międzynarodowej wystawie w roku 1900 w Paryżu.

W egzotycznej, coś na kształt pieczary sali sympatyczne panie krzątają się około skromnego posiłku, przy którym toczy się serdeczna pogawędka i tradycyjne „lechajim“.

Czujący się dobrze p. generał sięga do arsenału wesołych aforyzmów:

Wrogowie nasi zarzucają nam, że sjonizm buja tylko w obłokach, a nie wierzą, że on zapuścił teraz swe korzenie głęboko pod ziemię. Widziałem już wielu sjonistów na powierzchni, ale w podziemiach widzę ich dopiero poraz pierwszy.

Albo: idea sjońska nie ma smaku tych skarbów, co nas obecnie otaczają, Ona balsamem krzepi, orzeźwia i upaja.

Kochany gospodarz, prezes Hirsch nie zostaje dłużny okazanej życzliwości. „P. generał entuzjazmuje się sjonizmem, nietylko [illegible] świetle słońca, ale nawet tam, gdzie wieczne [illegible] ciemności, — odwzajemnia się pełen uwielbie[illegible]

Wesołość i miły nastrój przeciągają się przez ów krótki czas, który tak prędko mija. Uciekają chwile; rodzą one wprawdzie nowe, coraz lepsze, ale chciało by się je zatrzymać, utrwalić, nadać im choćby barwę, by potem kiedyś... żyć ich wspomnieniem.

„God save the King“ i uścisk dłoni kapelmistrza w dowód wdzięczności i — ceremonja skończona.

Uroczyste jeszcze przyjęcie w sali kahału. Reprezentanci władz państwowych i komunalnych — in corpore. Widok trzech chorągwi, polskiej, angielskiej i sjońskiej wywołuje radosne i śmiałe refleksje.

Cisza. Przemawia sir gen. Deedes.

Wspomina żywiołowe hołdy składane mu wszędzie, dla sjonizmu. I ten ideał cudownie harmonizujący z pojęciem lojalnego obywatelstwa różnych państw.

Kiedy w Erec stanie staro-nowy gmach, to wczorajsi parjasi niejedną jeszcze legendę ogłoszą światu. Do tego objawienia każdy prawdziwy chrześcijanin dopomóc powinien.

Wszędzie gdzie widzi biało-niebieskie sztandary i słyszy „Hatikwę“, wie, że tam czuwa żydowskie sumienie, dopominające się naprawy dziejowej nie-

Z estrady płynęły słowa ciche, rzewne, ale przepojone ogromnem umiłowaniem wielkiej Sprawy.

Niezmiernie drogim każdemu żydowskiemu sercu jest ten szlachetny człowiek o anielskiej duszy, jaśniejący, jako ekspiacja świata chrześcijańskiego za wiekową niedolę ostatnich tułczy...

Wieliczka. Marek Kozeń[illegible]

Początek przezwyciężenia kryzysu w Palestynie

Najlepiej ugruntowane są kolonje rolnicze. — Cele delegacji Keren Hajessodu. — Przezwyciężenie nastroju defetyzmu. — Nowe możliwości rozwoju. — Wspaniały rozwój plantacyj pomarańczowych.

Specjalny wywiad „N. Dziennika" z p. D. Borowojem

W związku z pobytem członka delegacji Keren Hajessodu, p. D. Borowoja z Palestyny w Krakowie, o czem już donosiliśmy, zwróciliśmy się do wybitnego działacza robotniczego i członka „Asefat Haniwcharim" z prośbą o udzielenie nam informacji o celach podróży delegacji Keren Hajesodu do Polski i o obecnej sytuacji w Palestynie. P. Borowej, który jest również członkiem Centrali Emigracyjnej, udzielił nam wiele ciekawych i interesujących wiadomości.

— Co jest celem delegacji Keren Hajesodu z Palestyny w Polsce?

— W ostatnim czasie — odpowiada p. Borowoj, — **rozszerzają się w krajach djaspory przesadne wieści o sytuacji w Erec Izrael i o kryzysie tam panującym.** Nie ulega wątpliwości, że **reemigracja rodzin, które nie zdołały w Palestynie ugruntować swego bytu, a częściowo tak że listy** prywatne stwarzają jednostronny i fałszywy obraz rzeczywistej sytuacji w kraju. **Wszystko to działa na niektóre koła żydostwa polskiego deprymująco.** Przeciwdziałanie temu **nastrojowi jest celem delegacji Keren Hajessodu, złożonej z ludzi stojących niemal w centrum społecznego i gospodarczego życia w Palestynie i uchodzących za wybitnych znawców kraju. Nie chcemy nic ukrywać, przynosimy żydostwu polskiemu nagą prawdę, chcemy w prostych słowach naszym przyjaciołom, a przez nich także szerokim masom ludowym, opowiedzieć o wydarzeniach w Erec Izrael o tem, jak mimo trudności z każdym dniem postępujemy o krok naprzód o, tem, co w krytyce kierownictwa palstyńskiego jest prawdą, a co jest przesadzone na skutek ignorancji, nerwowości lub osobistych przykrych doświadczeń.** Chcemy w pierwszym rzędzie stworzyć przełom w nastrojach, przyczem oczywiście wskażemy na bezwzględną konieczność zebrania większych środków pieniężnych. Kierownika delegacji Keren Hajesosdu p. dra Szmarjahu Lewina nie potrzebuję Wam przedstawiać. Żydostwo polskie zna dobrze nazwisko tego wybitnego działacza sjonistycznego i sławnego mowcy. Także p. Suchawicki jest w Polsce dobrze znany. Przybywa z Erec Izrael bezpośrednio po założeniu świetnie zapowiadającej się kolonji Magdiel, która może być uważana za wzór tego rodzaju osiedli dla stanu średniego. Do jego świetnej znajomości sytuacji w Polsce należy dodać doświadczenie uzyskane w ciężkiej i praktycznej pracy w Palestynie. P. Sz. Czernowitz, wybitny pisarz hebrajski, długoletni sekretarz Waad Leumi, stoi jak może nikt inny w centrum wszystkiego, co się dzieje w Palestynie. Dzięki swemu urzędowi pozostaje on w kontakcie z różnemi sferami jiszuwu i jest szczególnym znawcą stosunków kraju. Dzięki mojej działalności w żydowskim ruchu robotniczym i w centrali Keren Kajemeth zwiedziłem wielokrotnie całą Palestynę, tak, że niema ani jednego punktu jiszuwu żydowskiego, w którymbym nie był kilka razy. Jako członek Asefath Haniwcharim i Centrali Emigracyjnej miałem niejednokrotnie sposobność zaznajomić się z problemami palestyńskiemi. Ten skład delegacji zapewnia wyczerpujące i miarodajne informacje dla żydostwa polskiego we wszystkich dziedzinach życia palestyńskiego.

— Jaki nastrój panuje obecnie w Palestynie?

— Ogólnie panuje przekonanie, które również i ja dzielę, że punkt kulminacyjny kryzysu został już przekroczony. Nie należy zapoznawać także oznak psychologicznej zmiany nastroju. Sytuacja poczyna się stabilizować. Kraj znajduje się w gorączkowem oczekiwaniu zewnętrznego bodźca, by znowu rozpocząć pracę w kierunku postępu. Bodziec ten musi być stworzony i zostanie stworzony przez kapitał narodowy, przez jakieś wielkie przedsięwzięcie. Pod pewnym względem jest obecnie rozpoczynająca się nowa kolonizacja w pobliżu Nahalal takim bodźcem. Oddziaływuje nie liczba kilkuset rodzin, które się osiedlają, lecz sam fakt kolonizacji wpływa, jak psychiczne wytchnienie: **idziemy przecież naprzód.** Pożyczka rządowa dla budowy portu i szos, **bliskie rozpoczęcie wielkich prac Rutenberga,** nowe sady pomarańczowe w starych i nowych kolonjach, wszystko to oddziaływuje wspólnie i wzmacnia psychiczny przełom.

— Jak się przedstawia sytuacja w miastach?

— Położenie w miastach jest różne. Najbardziej ucierpiał oczywiście Tel Awiw, ta wielka brama imigracji do Palestyny. Nowo utworzone miasto Afule ciężko walczy o swój byt, lecz wkońcu wyjdzie zwycięsko z tej walki. I miast nie buduje się łatwo w przeciągu roku, a Kalifornja z jej kopalniami złota nie może być dla nas przykładem. Choroby dziecięce trzeba przezwyciężyć. W Hajfie skupiła się bogatsza w inicjatywę i srodki część nowej imigracji i rozpoczyna powoli zakorzeniać się. Otwarcie specjalnej centrali handlowej (Merkaz Mischari) wzmocni kupiectwo żydowskie w Palestynie. Jerozolimy nie dotknął prawie w niczem kryzys. W mieście i okolicy rozwija się bardzo ożywiony ruch budowlany. Rozwój przemysłu w miastach nie został wstrzymany przez kryzys. Liczba przedsiębiorstw przemysłowych w miastach wynosiła w czerwcu 1925 r. — 547, przyczem było zatrudnionych 4752 robotników, a kapitał inwestycyjny wynosił 1.641.145 funtów szterlingów. Natomiast w czerwcu 1926 wzrosła ta liczba do 592 przedsiębiorstw z 5.711 robotnikami i z 1,849.227 funt. egipsk. kapitału zakładowego. Odnosi się to do przedsiębiorstw żydowskich.

— A sytuacja w kolonjach rolniczych?

— **Dziś można spokojnie powiedzieć, że część rolnicza ludności żydowskiej w Palestynie ma najbardziej ugruntowany i zabezpieczony byt.** Osiedla na gruntach Keren Kajemeth, stworzone przez Keren Hajessod, rozwijają się normalnie i zapowiadają się dobrze. W ostatnim roku osiągnięto tego rodzaju wyniki żniw, że oznacza to niebywały dotąd w Palestynie rekord. Dawne kolonie okazały się w możności zatrudnić tysiące robotników żydowskich bez uszczuplenia swych dochodów. Doskonałe dochody z plantacyj pomarańczowych doprowadziły do tego, że obecnie tworzy się nowe plantacje. W rękach żydowskich znajduje się **14,000 dunamów ziemi** przeznaczonej na plantacje pomarańcz, z pośród 30 tysięcy dunamów wszystkich plantacyj pomarańczowych w kraju. Uchodzi za pewne, że w bieżącym roku Żydzi stworzą nowe **plantacje** na gruntach o 4000 dunamów. **Każde tysiąc dunamów przedstawia pole pracy dla 400 robotników na rok.** Utworzony przez organizację robotników rolnych Misrad Kabiani zapewnia Żydowi pozostającemu nawet w golusie możliwość stworzenia sobie pewne źródła dochodu po pięciu latach w Palestynie. Plantacje pomarańczowe są niemal wyłączną domeną Żydów, a liczne są wypadki, że Arabowie wzywają żydowskich fachowców do pielęgnowania plantacyj pomarańczowych. Rzecz charakterystyczna, w przeciwstawieniu do golusu, że handel pomarańczami znajduje się niemal całkowicie w rękach Arabów. Arabski pośrednik kupuje u producenta żydowskiego. Rocznie około 20.000 funtów egipskich przechodzi w ręce pośredników.

Dalszy przebieg interesującej rozmowy z p. Borowojem podamy w numerze następnym.

Wiadomości sportowe

Deklaracja czołowych klubów tworzących Ligę

Na drugiej konferencji 13-tu czołowych polskich klubów klasy A z dn 6 bm. uchwalono następującą deklarację, zamieszczoną przez całą prawie prasę:

„W głębokiej trosce o rozwój piłkarstwa w Polsce, elita czołowych klubów polskich stwierdza, iż przyszłość naszego sportu piłkarskiego przedstawia się obecnie niezadowalająco. Faktem jest upadek poziomu piłkarskiego i podkopanie bytu towarzystw sportowych.

Przyczyną tego smutnego stanu jest: 1) brak spotkań międzynarodowych. 2) brak możności utrzymania zagranicznych trenerów, 3) osłabienie zainteresowania się sportem piłkarskim co się wyraża w minimalnym przyroście klubów i graczy oraz w upadku frekwencji na zawodach: jest to wynikiem wadliwego systemu rozgrywek o mistrzostwo, zmuszającego czołowe drużyny do spotkań z niedobranemi przeciwnikami.

Z powyższych przyczyn da się narazie usunąć wadliwy system mistrzostw, co zdaniem naszem w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy obecnej sytuacji. Polskie władze piłkarskie wykazały dotychczas wielki brak inicjatywy w kierunku zapobieżenia złemu mimo, że same uznały obecny system za wadliwy.

Wobec tego Zrzeszenie Czołowych Klubów Klasy A. mając na celu dobro sportu piłki nożnej w Polsce, a przytem zniewolone do ratowania swego bytu, zwróciło się do PZPN-u z prośbą i projektem przeprowadzenia reorganizacji. W ten sposób daliśmy czynny dowód, że nie chcemy zejść z drogi prawa mimo krytycznejszej z dnia na dzień sytuacji. Z dotychczasowego postępowania zarządu PZPN nie mogły podpisane kluby nabrać pewności, że ich słuszne postulaty znalazły tam należyte zrozumienie.

Zrzeszając się w trwałą organizację w celu przeprowadzenia postulatów naszych drogą legalną, jednocześnie wytyczamy sobie, przy jak najściślejszym przestrzeganiu zasad czystego amatorstwa, jako najbliższe zadania: 1) podniesienie poziomu piłkarstwa polskiego, 2) dostarczenie polskim reprezentacjom oraz narodowej reprezentacji olimpijskiej należycie przygotowanych drużyn.

Intencja nasza jest przeprowadzenie wyżej wyłuszczonych celów w współpracy z polską magistraturą piłkarstwa, o ile projekty nasze zostaną należycie uwzględnione.

Wierzymy, że nasza dotychczasowa przeszłość i stanowisko, jakie zajmujemy w sporcie piłkarskim dadzą opinji publicznej pewną rękojmię, iż do kroku niniejszego skłaniają nas, po dojrzałym namyśle, nader ważne powody i że przeto w dążeniach naszych nie zostaniemy odosobnieni.

Zrzeszenie Czołowych Klubów kl. A.

—o§o—

KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ Ż. K. S. MAKKABI (KRAKÓW) odbył się 10 bm. w sali Żyd. Teatru. Orkiestra, złożona z 35 graczy, wykonała pod batutą pp. prof. Sperbera i Schenkera szereg utworów, zadziwiając precyzyjnością i starannością wykonania nawet tak poważnych kompozycji, jak ósma symfonja Schuberta, lub część I. pierwszej symfonji Beethovena. Gdyby kierownictwu powyższej Sekcji muzycznej udało się jeszcz pozyskać kilku graczy na instrumentach dętych, stworzyłaby zespół stanowiący pierwszorzędną placówkę kulturalno- żydowską.

SEKRETARJAT Ż. K. S. MAKKABI komunikuje, iż począwszy od dnia 17 bm. urzędować będzie główny sekretarz w każdy poniedziałek i czwartek od 7—8 wieczorem w lokalu klubu przy ul. Gertrudy 8. parter. Tam przyjmować się będzie wpisy nowych członków, oraz udzielać zniżek do kin i teatrów.

HAKOAH (WIEDEŃ), mistrz fotbalowy Wiednia, stracił szereg najlepszych graczy zawodowych, którzy zaangażowani zostali przez amerykańskich managerów. Zdawało się z początku, że cała praca wieloletnia nagle stała się bezowocną, albowiem ciągłe klęski zepchnęły Hakoah na szary koniec tabeli mistrzowskiej. Aż oto odżył na nowo duch u biało- niebieskich. Nowi, młodzi gracze, ambicją i zapałem nadrobili w walce rutynę i umiejętność gwiazd. Coraz to nowe zwycięstwa poprawiły sytuację tabelarną Hakoahu i uchroniły mistrza od hańby i spadku.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ważna przestroga w sprawach celnych

Zwracamy uwagę interesowanych sfer, że Urząd Celny w Krakowie przystąpi w najbliższych dniach do licytacyjnej sprzedaży przesyłek zagranicznych, które z jakiegokolwiekbądź powodu podjęte nie zostały i w magazynach celnych zalegają. Przestrogę pod adresem sfer interesowanych kierujemy dlatego, gdyż odnośne przepisy o postępowaniu celnem, były dotychczas przez tutejszy Urząd Celny stosowane dość oględnie, tak, że importer miał prawie zawsze sposobność zapobiec licytacyjnej sprzedaży przesyłki.

Ponieważ w ostatnich czasach nagromadziła się znaczna ilość przesyłek zagranicznych, które bądź z powodu braku pozwoleń przywozu, bądź z innych powodów nie podjęte, zalegają w magazynach celnych, przeto tutejszy Urząd Celny przystąpi już w dniach najbliższych z całą surowością przepisów do sprzedaży takich przesyłek.

Oczywiście w pierwszej linji zagrożone są przesyłki, które nie należą do kategorji towarów zakazanych w przywozie (nie wymagające pozwoleń przywozu), gdyż towary takie chętnie bywają nabywane na licytacji i zostają kupującemu wydane natychmiast.

Drugą kat. przesyłek stanowią towary reglamentowane tj. takie których przywów dozwolony jest na podstawie pozw. przywozu. Licytacyjna sprzedaż takich towarów odbywa się podobnie, jak sprzedaż towarów wolnych w przywozie, , jednak z tą różnicą, że kupujący nabywa wprawdzie prawo własności danej przesyłki, lecz obowiązany jest nabytą przesyłkę zwrócić w przeciągu 14 dni za granicę, albo przedłożyć w takim samym terminie pozwolenia przywozu, wystawione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Wrazie niezastosowania się do powyżej wspomnianych warunków uprawniony jest Urząd Celny do bezpłatnego rozdziału takich przesyłek między instytucje filantropijne i humanitarne.

W tem miejscu podnieść należy, że o ile idzie o towary reglamentowane, których sprzedaż licytacyjna stała się nieuniknioną z powodu braku pozwolenia przywozu, to oczywiście prawie we wszystkich wypadkach zawiodły już starania o uzyskanie pozwoleń przywozu, czyli nabywcy takich przesyłek przy licytacji winni się liczyć z warunkiem cofnięcia towaru zagranicę. Ponieważ w wielu wypadkach przesyłki zalegają z powodu przeszkód, które ze strony importerów wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wkrótce usunięte zostaną, przeto właściciele tychże przesyłek winni dla uniknięcia grożącego im niebezpieczeństwa, takie przesyłki skierować natychmiast do jednego z Publicznych Domów Składowych w Krakowie, gdzie towar taki może pozostawać na składzie dwanaście miesięcy, licząc od dnia nadejścia.

W tym celu należy zwrócić się do Urzędu Celnego z odpowiedniem podaniem. Wszelkich bliższych wyjaśnień w tej sprawie udziela Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, względnie jego konsulent p. Ignacy Unger, ul. Dunajewskiego l. 3, w godzinach popołudniowych.

—o-§-o—

Cła wywozowe nic nie pomogą

Po długich wahaniach rząd zdecydował się wprowadzić cło wywozowe na zboże Oczywiście, spóźniony ten środek nic nie pomoże: obecnie zboże jest wywożone już tylko w drobnych ilościach i to na pokrycie zobowiązań dawniejszych: w trzeciej dekadzie grudnia wywieziono: żyta 133 tonny, pszenicy 99 tonn, jęczmienia 1490 tonn. Naturalnie, to zmniejszenie wywozu nie jest objawem obywatelskiej troski, by nie zabrakło chleba w kraju (o troskę tę nikt obszarników nie posądza), poprostu ceny zagraniczne niższe są od naszych, nie opłaca się już eksport, opłaca się natomiast import. Importujemy też zboże z Rumunji, z Węgier, a ostatnio i z Rosji: trzy firmy warszawskie kupiły 5 tys. tonn zboża rosyjskiego, firmy lwowskie, kaliskie i starogardzkie — 10 tys. tonn rokowania o zakup dalszych 10 tys. tonn w toku.

Rezultat ten był do przewidzenia; według obliczeń głównego urzędu statystycznego mieliśmy zboża tyle, ile trzeba na najskromniejsze wyżywienie ludności ; tymczasem wywieźliśmy od sierpnia około 8 tys. wagonów żyta i około 1 i pół tys. wagonów pszenicy. Te ilości teraz będziemy musieli sprowadzić — różnica polega tylko na tem, że wywożąc, sprzedawaliśmy po 25 dolarów za tonnę, n importując, płacić musimy po 40 dolarów za tonnę, ponieważ zaś cena zboża importowanego będzie się dostrajała do cen wewnętrznych, więc w miarę wzmagania się cen krajowych droższe będzie i zboże importowane.

—o-§-o—

Ustawa przemysłowa

Dowód uzdolnienia. — Cechy fakultatywne. — Komisje egzaminacyjne.

W miesiącu bieżącym Rada Prawnicza zajmie się projektem ustawy przemysłowej, która ma być wydaną w drodze rozporządzenia.

Projekt w ostatecznej redakcji, po uwzględnieniu życzeń, wyrażonych w opinjach organizacji zawodowych, zawiesza wymaganie dowodu uzdolnienia, potrzebnego do wykonywania rzemiosła na okres 5-letni od wprowadzenia ustawy w życie. Po upływie tego okresu zawieszenie to może być dalej przedłużone ale najwyżej do 10 lat. W tym czasie dowód uzdolnienia ma być zastąpiony przez zaświadczenie pracy, które wystawiać mają zarządy gmin, jeżeli dotyczący rzemieślnik przez 5 lat pracował w swoim zawodzie. Rozumie się, że rzemieślnicy, którzy w chwili wejścia w życie ustawy już pracowali, wolni są także i od tego zaświadczenia.

Przymusowość cechów została w ostatecznej redakcji uchylona, a pozostawione są tylko cechy fakultatywne.

Do wystawiania dowodów uzdolnienia powołane będą wyłącznie komisje egzaminacyjne, wyznaczone przez wprowadzić się mające Izby rzemieślnicze.

Egzamin czeladnikowski i 3 lata pracy w danem rzemiośle uprawniają do samodzielnego wykonywania rzemiosła. Dobrowolnie można będzie składać egzamin mistrzowski.

Dla jednostek, które pracowały już w wielkim przemyśle (w fabrykach) pewien okres czasu, a będą chciały przejść z przemysłu do rzemiosła, mają być przyznawane dyspensy od egzaminów i od dowodów uzdolnienia.

—o-§-o—

Odpowiedzialnosc poczty za przesyłki

Odpowiedzialność zależna od opłaty.

Jeneralna Dyrekcja Poczt przygotowuje dla Rady Prawniczej projekt rozporządzenia o odpowiedzialności poczty za zaginione przesyłki.

Projekt w zasadzie swojej zbliża się do norm odszkodowania, przyjętych w międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności poczty. Za listy polecone i za paczki bez określenia wartości odszkodowanie ma być uzależnione od wysokości opłaty pocztowej, podczas gdy dotychczas wysokość ta była określona w stałych stawkach. W ten sposób podniesie się odszkodowanie za list polecony o 50 proc. i będzie wynosiło 15 zł. Również za paczki bez określonej wartości podwyżka odszkodowania będzie wynosiła 50 proc.

W razie podniesienia taryfy podniesie się także automatycznie wysokość odszkodowania za tego rodzaju przesyłki. Za paczki z określoną wartością i za listy wartościowe odszkodowanie równa się faktycznej wartości w czasie nadania.

Od odpowiedzialności poczta jest zwolniona, jeżeli przesyłka wyłączona jest od przewozu pocztą (szmugiel), jeżeli nadawca podał fałszywą zawartość jeżeli wartość przesyłki była wygórowana w celach oszukańczych, jeżeli przyczyną zaginięcia było działanie siły wyższej, jeżeli zanik przesyłki spowodowany był przez naturalne właściwości przesłanego przedmiotu i jeżeli przesyłka zawierała pieniądze niezadeklarowane.

Kalendarzyk podatkowy

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu grudniu 1926 r., dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest do dnia 15 stycznia, a w terminie ulgowym do dnia 29 stycznia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu listopadzie 1926 r. dla przesiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest z karę za zwłokę, licząc od dnia 29 grudnia.

Termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy za IV kwartał 1926 r. dla przedsiębiorstw obowiązanych do wpłat kwartalnych, przypada do dnia 20 stycznia i 20 lutego.

Zaliczki kwartalne za pierwsze trzy kwartały 1926 r., dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych, płatne są z karą za zwłokę od dnia 15-go po upływie ustanowionego terminu płatności.

Świadectwa przemysłowe.

Kara za zwłokę (2 proc.) od niewykupionych świadectw, biegnie od dnia 15-go stycznia.

Niezależnie od kary za zwłokę, ten, kto prowadzi przedsiębiorstwo bez świadectwa przemysłowego, może ulec karze pieniężnej od 3—20-krotnej ceny za świadectwo.

Za prowadzenie przedsiębiorstw za świadectwem niższej kategorji, niż przepisana, władze mogą nałożyć karę do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa.

Lustracja odroczona do 20 stycznia.

Zeznania o obrocie.

Termin składania zeznań o obrocie dla wymiaru podatku przemysłowego za rok 1926 upływa z dniem 15-go lutego.

Urzędowe blankiety wekslowe

Ministerstwo skarbu rozporządziło, iż urzędowe blankiety wekslowe, będące obecnie w obiegu, mogą być używane, aż do dalszego zarządzenia.

W związku z tem zostało wyjaśnionem, iż do blankietów wspomnianych należą również 20 i 30 groszowe, z tem zastrzeżeniem, że blankiet 20 groszowy służyć będzie z dn. 1 stycznia br., do wystawienia weksla na sumę nieprzekraczającą 50 złotych; blankiet 30 groszowy zaś od daty powyższej do wystawienia weksla na sumę ponad 50 zł. do 100 złotych.

Wobec tego, iż pozostają jeszcze w obiegu, blankiety wekslowe „z terminem 3-ch miesięcznym", wydane jeszcze przed dniem 1-go stycznia br. zostało wyjaśnionem, iż słowa te „z terminem trzecio miesięcznym" będą bez znaczenia wobec tego, iż ze stanowiska nowej ustawy o opłatach stemplowych, termin płatności weksla nieme wpływu na wysokość opłaty stemplowej.

W SPRAWIE PODATKU MAJĄTKOWEGO. „Wilner Tog" donosi, iż do Ministerstwa Skarbu zwróciła się delegacja Centrali Związku Kupców, składając memorjał o konieczności poddania powtórnej rewizji załatwionych negatywnie odwołań od wymiaru podatku majątkowego. Memorjał wskazuje na to, że wiele osób, które w dniu 1 lipca 1923 r. posiadały majątek, odpowiadający szacunkowi, postradało go w ciągu następnych trzech lat i nie jest w stanie zapłacić podatku majątkowego. Ministerstwo Skarbu zgodziło się z wywodami delegacji, oświadczając, że kadży zubożały kupiec, posiadający odpowiednie poświadczenie organizacji kupieckiej, może składać indywidualne podanie do Ministerstwa Skarbu, które podania te weźmie pod rozwagę.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Błp. Jehoasz

Jehoasz przejdzie do historji literatury żydowskiej jako tłumacz T'nachu. 20 lat swego życia poświęcił dziełu wcielenia Biblji do literatury żydowskiej. Olbrzymie wprost trudności miał Jehoasz do pokonania. Język żydowski konkretny aż do drastyki, lubujące się w niezwykłych skrótach myśli, przebywający ciągłą ewolucję, nie miał dość siły, spokoju, patosu, by należycie oddać ducha biblji. Jehoasz szlifował ten język, brał do ręki prawie każde słowo, uważnie mu się przyglądał, badał jego rodowód, zmieniał jego kierunek i w ten sposób stwarzał żydowski styl biblijny. Jakaż olbrzymia różnica między językiem biblijnym Jehoasza z pierwszych tomów z r. 1910, a językiem z lat ostatnich! Pierwszy jeszcze surowy, wprost z życia ulicy przeniesiony do piśmiennictwa, a drugi spokojny, powagą prześwietlony, dostojnością oddychający. Bo Jehoasz rósł razem ze swem dziełem.

A sumiennie się do pracy przygotowywał. Wertował stare dokumenty żydowskiego słowa, kochał się w ludowych, prymitywnych tłumaczeniach biblji, które oglądaliśmy w rękach naszych prababek i z tych prymitywów czerpał materjał do swego dzieła. Benedyktyńska cierpliwość tego człowieka była zdumiewająca, wytłumaczyć ją tylko może wielkie umiłowanie. Wciąż się obawiał, czy losy mu pozwolą dzieła dokończyć. W listach do przyjaciół brzmi jakgdyby przeczucie bliskiej śmierci.. Lęk go ogarniał, czy śmierć nie wytrąci mu pióra z ręki, zanim dzieła dokończy. A śmierć przyszła rzeczywiście przed czasem. Tłumaczenie biblji jest na razie tylko torsem i czeka tego, kto po Jehoaszu obejmie spuściznę.

Dziwny był człowiek ten Jehoasz. Leży przedemną rocznik pisma amerykańskich „Insych-istów“. Leieles, chorąży tego nowego w żydowskiej literaturze kierunku, formował zasady i podstawy jakiegoś żydowskiego ekspresjonizmu. Z młodzieńczym rozmachem parł naprzód, był nieraz niesprawiedliwym wobec starych, uznanych już wielkości, bezwzględnej żądał szczerości, precz odrzucał wszelkie sztuczne podpory w postaci mistyki, czy to religijnej, czy społecznej. Wobec jednego tylko Jehoasza był łagodny, przed nim zdejmował czapkę, w nim uznawał swego poprzednika i przyjaciela. Wiersze też Jehoasza są przejrzyste, ciche, skupione w sobie, na wewnętrznej muzyce serca oparte. Rzadkie były te wiersze, bo Jehoasz nie miał czasu, bo całego siebie poświęcił biblji. W chwilach zmęczenia pisał swe promieniujące jakimś praerafaeltycznem pięknem poezje. Pisał je nie dla tłumu czytelników, tylko dla wybranych, dla człowieka samotnego. Pozbawione są też gorącego rytmu krwi, żaru głębokiej namiętności, są smutne, jak refleksje widza.

Czyżby ktoś przypuszczał, że człowiek ten razem z doktorem Śpiwakiem wydał pierwszy słownik języka żydowskiego? Wydaje się to paradoksem, a jednak mamy przed sobą naturalne i zrozumiałe zjawisko. Poeta walczył ze swem narzędziem, chciał je uczynić giętkiem, ostrem, błyszczącem, dlatego musiał zbadać żydowskie słownictwo, musiał je sklasyfikować.

Jehoasz tłumaczył na żydowskie amerykańskiego poetę Longfellowa. Ale tłumaczenia są tylko przygotowaniem do jedynej, ofiarnej pracy jego życia. Zanim przystąpił do biblji, chciał niejako przed sobą się wylegitymować, że panuje dostatecznie nad słowem że potrafi je ujarzmić i nagiąć.

Jehoasz zostawił po sobie prócz torsa biblji 10 tomów. Znajdziecie tam wiersze, bajki, wrażenia z podróży po Palestynie i to z czasów, kiedy Palestyna nie była jeszcze tak modną jak obecnie. Czyżby i ta podróż do Palestyny pozostawała w związku z biblją? Czyżby tam, na tej świętej ziemi chciał duszę swoją przepoić nastrojami biblji?

Umarł człowiek cichy, pracowity, oddany swemu dziełu. Nie wysuwał się na pierwszy plan, nie uderzał w gong głośnej autoreklamy. Umarł poeta samotny i dla samotnego piszący człowieka.

M. K.

—o-§-o—

O kryzysie w literaturze hebrajskiej

Godzina z Jakóbem Kahanem.

Uderzył mnie u tego poety jego szczery, z głębi duszy płynący optymizm. Kahan nie rozpacza. Stara się widzieć różowo często tam, gdzie ciemne barwy rzucają się poprostu w oczy. On wznosi się jakby ponad smutną teraźniejszość, nie liczy się z nią, nie przykłada do niej zbytniej wagi. Wszystko to co się teraz dzieje, to krótkotrwałe, przemijające, chwilowe. Oczy jego utkwione są w przyszłość i patrzą w nią pełne nadziei i wiary.

W Paryżu bawił Jakób Kahan w związku z konferencją rewizjonistyczną. Spotkaliśmy się na Montmartrze, aby pomówić nieco o literaturze hebrajskiej a przedewszystkiem o przesileniu, które ona teraz przechodzi.

— Kryzys, na który się powszechnie tak bardzo narzeka, powiada sławny poeta, nie jest dla mnie ani czemś nader dziwnem, ani też czemś nader tragicznem. Raczej jest on zjawiskiem zupełnie naturalnem, zaś jako takie musi zawierać też pewne momenty natury pozytywnej. W ostatnich latach byliśmy bardzo płodni na polu literatury, może nawet za płodni. Rynek księgarski nie mógł tak szybko nadążyć z przetrawieniem dostarczonego mu pokarmu i pozostał w tyle. A że pokarmu tego stosunkowo dużo, więc przez pewien czas dalsze dostarczanie go musi być ograniczone. Tak więc uważam obecny kryzys za zjawisko czasowe. Ma on tę dobrą stronę, — jeżeli „dobra strona kryzysu“ nie brzmi paradoksalnie — że przyczyni się do gruntowniejszego przetrawienia tego co dotych czas wydano. Po pewnym czasie nastąpić musi nowy głód książki hebrajskiej, co wywoła ponowne ożywienie na rynku księgarskim.

— —

— Proszę zauważyć, że mówię stale o kryzysie na rynku księgarskim. Nie chcę zaś tego utożsamiać z kryzysem literatury. My tworzymy stale, bezustannie, choć nie mamy sposobności do wydawania naszych utworów. Pęd naturalny do wypowiadania samego siebie u poety jest za silny, aby go zewnętrzne okoliczności, jakiekolwiek by one były, mogły przezwyciężyć. Dlatego, ściśle biorąc, nie ma kryzysu literatury hebrajskiej, bo kryzys nie dosięgnął literatów, albo w małej tylko mierze. Jest kryzys księgarzy, kryzys książki. Literatura nie doznała zastoju, ona rozwija się, nowe dzieła przybywają, chociaż tylko — w rękopisach. Publiczność zaś o tem nie wie i ocenia literaturę pod kątem widzenia ruchu wydawniczego.

— —

— My nie możemy szukać analogji w dziejach innych narodów. Wszędzie, w każdym kraju, choćby nawet tam gdzie literaci mają za sobą olbrzymią publiczność czytającą, rząd ze swej strony dokłada starań o rozwój literatury, wyznacza nagrody najrozmaitsze, otacza ją opieką itd. U nas niestety jest inaczej. Nasz rząd, Egzekutywa sjońska, o rozwój hebrajskiej literatury się nie troszczy, literatów hebrajskich pozostawia samym sobie, nie dba o rozwój hebrajskiego teatru, nie udziela żadnego wsparcia. Literatura zaś musi mieć mecenasów. W gruncie może historja literatury nie jest niczem innem jak historją mecenasów.

— —

— Zmniejszenie się zainteresowania dla literatury daje się rzeczywiście zauważyć nie tylko u nas, ale wszędzie, choć może nie w takim stopniu. Składa się na to, jak sądzę, w pierwszym rzędzie chorobliwa wprost sportomanja. Kult ciała, który przekracza miarę i dochodzi do skrajności, jest bezsprzecznie groźnym przeciwnikiem kultu ducha. Wreszcie dodać należy wciąż rosnącą popularność kina, któremu teatr coraz bardziej ustąpić musi pierwszeństwa.

— —

— Nie, stanowczo nie rozpaczam i nie osądzam dzisiejszej sytuacji jako bardzo tragiczną. Stan obecny uważam za przejściowy. Przyjdą lepsze czasy. Ale musimy się raz na zawsze pogodzić z tą myślą, że na razie nie możemy doprowadzić do tego, do czego doprowadziły inne narody. My rozerwani jesteśmy przez mnóstwo literatur, wszędzie zaliczamy się do współpracowników, więc brak nam koncentracji, skupienia sił w jednym kierunku.

— —

— Literatura żydowska (jidisz) jako taka nie jest duchem nam wroga. Prędzej dałoby się to powiedzieć o pewnym odłamie żydowskich literatów. Bardzo poważnym rywalem hebraizacji jest nie literatura, ale prasa żydowska. Ona jest chlebem codziennym żydowskiej masy, literatura zaś dochodzi do nielicznych tylko jednostek.

— —

— Ja pracuję obecnie dość intenzywnie, jakkolwiek na razie nie mam żadnych widoków wydania swoich utworów. Mimoto jednak znajduję ogromne zadowolenie w pracy samej. Może rzeczywiście z tej przyczyny oceniam dość oględnie obecny kryzys, o którym na ogół panują zdania o mocno pessymistycznem zabarwieniu. Kończę obecnie swe parabole biblijne pt. „Miszle Kedumim“. Różnią się one zupełnie od „opowieści biblijnych“ Friszmana, i duchem i stylem i sposobem ujęcia.

— —

— Pracuję obecnie przeważnie nad dramatem. Wprawdzie dotychczas żadnych prawie niema możliwości wystawienia dramatu hebrajskiego, choćby nawet w Palestynie, nie odstrasza mnie to jednak i nie zmienia kierunku mej pracy. Piszę teraz trylogję pt. „Migdal Szlomo“, której część ogłosiłem w ostatnich „Hatkufach“. Dramaty te osnute są na tle przeszłości. Zagadnieniami współczesnemi zajmuję się w dramatach: „Habrit ha'acharona“ i „Haszaliach“, gdzie zastanawiam się nad problemem życia i śmierci. Dramaty te, jako współczesne, pisane są nie wierszem ale prozą. Zresztą każdy mój utwór różni się od drugiego zasadniczo.

Nie powtarzam się nigdy ani w treści ani w formie.

— —

— Dramatem współczesnym w Europie prawie że nie zajmuję się wcale. Na ogół nie wywarł on na mnie żadnego wpływu.

Z dawniejszych pisarzy najwięcej zawdzięczam Goethemu, którego niektóre utwory też przełożyłem na hebrajskie. Nie naśladuję jednak nigdy. Dla utworów swoich w samym sobie znajduję odpowiednią formę.

— —

— Jubileusz mój przeszedł cicho i cieszę się z tego bardzo. Ani krytyka, ani czytająca publicz-

...ość nie mają możności wyczerpującej oceny mojej twórczości, z tej prostej przyczyny, że utwory moje rozrzucone są po różnych czasopismach i nie doczekały się zbiorowego wydania.

Jest to obecnie największem mojem życzeniem. A spodziewam się, że się ono urzeczywistni. Spoglądam ze spokojem w przyszłość...

Pożegnałem poetę pełen uszanowania dla jego niezłomnej i niezachwianej wiary.

Paryż, w styczniu. **H. Pfeffer.**

——o-§-o——

Przegląd współczesnego ruchu literackiego we Francji

II.

Powieść jest obecnie panującą, prawie wszechwładną formą literacką we Francji i lwia część wszelkich wydawnictw na nią właśnie przypada. Pod postacią powieści kryją się też bardzo często i rozprawy różnego rodzaju, na temat historji, socjologji, psychologji itp. zagadnień społecznych i indywidualnych. Ukazują się one pod różnymi, dość nieszablonowymi tytułami, ale zawsze z tym samym szablonowym, monotonnym podtytułem: „Roman“. Dla przeciętnego czytelnika francuskiego ten zwykły podtytuł brzmi jednak jakby powatrzająca się data kalendarzowa, która przecież oznacza nowy jakiś dzień z świeżymi wypadkami, albo jak jednostajna nazwa dziennika, który przecież codziennie świeże przynosi senzacje. I taką jest właśnie dzisiejsza powieść francuska. Pod postacią „roman“ zaklęto także i poezję. Czysta liryka ma nielicznych przedstawicieli wsród dzisiejszych pisarzy francuskich i należy obecnie do rzadkich zjawisk. Jestto signum temporis, świadczące o tem, do jakiego stopnia Francja powojenną, Francja traktatu wersalskiego i kryzysów finansowych, zerwała z wszelką abstrakcją. Jej literatura nawiązała ścisły kontakt z życiem realnem, z którego czerpie i w którem znajduje źródło obfite i wystarczające. Literatura stała się zwierciadłem tego życia, zwierciadłem zresztą wypukłem lub wklęsłem. A dla takiego zwierciadła powieść stanowi właśnie ramę najodpowiedniejszą.

Wśród powieściopisarzy francuskich Żydzi zajmują nietylko piękny, kącik, ale niejednokrotnie i zasłużone miejsca honorowe.

J. Kessel, Żyd pochodzący z Rosji, niegdys „jeziwe- bocher“, obecnie współpracownik „Revue des deux Mondes“, „Nouvelle Revue Francaise“ i innych poważnych pism paryskich o światowej sławie, jest także autorem znanych powieści i nowel, („Czerwony step“, „Ekwipaż“ i i.). Niedawno wyszła nakładem „Nouv. Rev. Fr.“ jego powieść pt. **„Les Captifs“** („Więźniowie“), bardzo przychylnie przyjęta przez prasę i świat literacki. Właściwym przedmiotem tej nowej powieści jest choroba, trzymająca w swych objęciach osoby, które pod wpływem cierpień fizycznych i atmosfery sanatorjum gruźliczego w Szwajcarji, przechodzą pewne tajemnicze transformacje duchowe.

Pierre Rene Wolf, młody, utalentowany powieściopisarz, dał ostatnio nowy dowód swego niepowszedniego talentu w powieści zatytułowanej **„Vous qui l'avez connue“**... („Wy, którzy ją znaliście“...). Treść stanowi ciekawy wypadek psychologiczny: Syn odkrywa, że jego zmarła matka miała kochanka. Uświadomiwszy sobie, że rewelacje jego przyczyniły się także do śmierci ojca, przechodzi młodzieniec stopniowo aż do znienawidzenia istoty miłości i wreszcie odtrąca od siebie swoją własną, Bogu ducha winną, kochankę.

Wyszedł w Paryżu nowy utwór rumuńsko-francuskiego pisarza **Panait Istrati'ego** pt. **„Codine“**. Postępy i popularność młodego rumuńskiego pisarza w Francji, datują się od chwili ukazania się jego powieści „Kyrja Kyralina“ w zeszłym roku (o czem „N. Dziennik“ swego czasu obszerniej doniósł). Na tę powieść zwrócił uwagę Romain Rolland, przyczem wskazał na niepospolity genjusz pisarski młodego Rumuna.

Jeden z najbardziej znanych poetów i powieściopisarzy. **Andre Gide**, tłómacz Rabindranata Tagore na język francuski, autor dramatu historycznego „Saul“ i w. i. spędził lato tegoroczne w Afryce środkowej, gdzie interesował się szczególnie życiem czarnych w Kongo i w Kamerun, dawnej kolonji niemieckiej. Ukończył i wydał przed paru tygodniami powieść **„Si le grain ne meurt“**. Jego przedostatnia powieść „Les Faux—Monnayeurs“ wydana jeszcze przed podróżą Gide'a do Afryki, stanowi fenomen na polu powieściopisarstwa, tak pod względem formy, jak i treści i wymaga bliższego omówienia.

M. Korzennik.

——o-§-o——

Kronika literacka

80000 dolarów na rzecz literatury hebrajskiej

E. Lachower ogłasza w „Hacefirze“ szczegóły swej działalności na stanowisku kierownika wydawnictwa Sztybla. Okazuje się, że Sztybel wydał w samej Warszawie do 1924 r. 80.000 dolarów na cele literatury hebrajskiej. 19 tomów „Hatkufy“ kosztowało 60.000 dolarów. Lachower prostuje zarzuty Sztybla o rzekomem wykorzystywaniu go przez pisarzy hebrajskich. Główną winę w tej sprawie ponosi sam Sztybel, który bezkrytycznie i bez wiedzy kierownika, ufając sile pieniędzy, zawierał kontrakty z pisarzami, które opiewały na tysiące dolarów. I tak jeden pisarz żydowski (zdaje się, że chodzi o Opatoszu), otrzymał od Sztybla tylko za wyłączne prawo wydania jego książki w języku hebrajskim na rok przed jej wydaniem w języku żydowskim, kilka tysięcy dolarów, podczas gdy Brenner otrzymał z aswoją ostatnią powieść „Schol wechiszalon“ zaledwie grosze. Raz tylko zdarzylo się istotnie nadużycie, a dotyczyło to pewnego pisarza żydowskiego, którego Szytbel chciał pozyskać dla literatury hebrajskiej, a który po zabraniu pieniędzy nie spełnił warunków kontraktu. Z artykułu Lachowera wynika, że Sztybel w wielu wypadkach sam zawinił. F. Lachower był warszawskim kierownikiem wydawnictwa Sztybla, Jest on bardzo wybitnym krytykiem i publicystą hebrajskim.

Trzecia żona Strindberga wychodzi za mąż

Harriet Bosse, trzecia żona Strindberga, wyszła niedawno po raz trzeci za mąż. Świat literacki przypomniał sobie dzieje małżeństwa młodej nieznanej jeszcze wówczas aktorki z wielkim pisarzem skandynawskim. Było to w roku 1901, kiedy Strindberg chciał wystawić w „Królewskim Teatrze Dramatycznym“ w Sztokholmie najgłówniejszę dzieło swego życia „Do Damaszku“. Poeta nie mógł znaleść odpowiedniej odtwórczyni głównej roli kobiecej. Przypadkowo ktoś zwrócił uwagę jego na młodą w owym czasie zupełnie nieznaną aktoreczkę Harriet Bosse, która zrobiła na Strindbergu wielkie wrażenie. Ponieważ Strindberg nigdy nie był obecnym na premjerach swoich dzieł, dlatego nie widział trjumfu Harriet Bosse. Wkrótce potem oświadczył się jej poeta i z nią się ożenił. Cztery lata żyli w zgodzie. Ale Strindberg nie mógł długo wytrzymać w małżeństwie i rozwiódł się ze swoją żoną. Z małżeństwa pozostała córka, która niedawno dopiero wydała swe wspomnienia o wielkim swym ojcu. Po rozejściu się ze Strindbergiem Harriet Bosse wyszła za mąż za artystę Gunnara Wingartha, ale mąż jej po 6-ciu latach zmarł. Teraz po raz trzeci wyszła za mąż.

Panie w parterze Komedji Francuskiej

Rozporządzeniem Ministra Oświaty p. Herriota, usunięta, została jedna z pozostałości dawnych czasów, która czyniła parter Komedji Francuskiej niedostępnym dla kobiet Zakaz dopuszczania tam pań był spowodowany swego czasu rzekomo tem, że miejsca te znajdowały się pod wielkim żyrandolem ze świecami woskowemi. Ponieważ panie się skarżyły, że kapiący ze świec wosk niszczy ich toalety, postanowiono kobiet wogóle na parter nie puszczać. Z czasem gaz, a później elektryczność zamieniły świece woskowe Jednak zakaz niedopuszczania do parteru kobiet został utrzymany aż do chwili obecnej.

KSIĄŻKA HEBRAJSKA O KANCIE. W wydawnictwie Tarbut w Palestynie wyszła obecnie książka dra Hugona Bergmana poświęcona filozofji Emanuela Kanta.

REDAKTOROWIE JAKO MINISTROWIE. Najnowszy numer interesującego czasopisma niemieckiego „Der Querschnitt“ zawiera następującą autentyczną anegdotę: Dwaj byli redaktorzy Hörup i Soresen zostali ministrami duńskimi. Pewnego dnia spytano się króla duńskiego Christiana, czy jest zadowolony ze swych nowych ministrów. Król odpowiedział: „Doprawdy, obaj są bardzo sympatyczni, ale mają zwyczaj niektóre dokumenty wrzucać do kosza, ponieważ wciąż przypuszczają, że mają przed sobą poezje“...

ZBIOROWE DZIEŁA TOLSTOJA. D. 28 sierpnia 1928 roku przypada 100-letnia rocznica urodzin Tołstoja. Sowiety zorganizowały komitet, celem przygotowania uroczystości jubileuszowych Równocześnie sowiety przygotowują zbiorowe wydania pism Tołstoja w 96 tomach. Pierwszy tom niedawno wyszedł i zawiera niedrukowane jeszcze nigdzie utwory, m. in. dramat pt. „Zaproszona rodzina“, z roku 1864.

KSIĄŻKA O TEATRZE. Młody poeta niemiecki Hans Brandenburg napisał książkę pt. „Das moderne Theater“, którą wydała znana firma H. Hessel w Lipsku. Do książki tej niebawem wrócimy.

GIGANTYCZNY FILM „METROPOLIS“. Znany reżyser „Nibelungów“ Fritz Lang dwa lata pracował nad nowym gigantycznym filmem pt. „Metropolis“. Scenarjusz napisała żona jego, znana pisarka i autorka „Indyjskiego grobowca“ Thea von Harbou. „Metropolis“ jest filmem przedstawiającym życie wielkiego miasta. Niektórzy krytycy zarzucają autorce scenarjusza, że posługiwała się motywami zaczerpniętymi z utworów Kaisera, zwłaszcza „Gaz“, Tollera „Der Maschinenstürmer“ i braci Capek „W. U. R.“. Z aktorów biorą udział Alfred Abel, Gustaw Fröhlich i młoda artystka Brygida Helm.

NOWY FILM ASTY NIELSEN. W nowym filmie pt. „Występki ludzkości“, gra główną rolę Asta Nielsen a obok niej Werner Kraus i Alfred Abel.

Nadesłane książki i czasopisma

Zasłużona i ogólnie znana księgarnia wydawnicza Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie wydaje ostatnio następujące tomiki swej „Bibljoteki Powszechnej“:

Ujejski Kornel, Skargi Jeremiego (cena 60 gr.), Ibsen: Uroczystość na Solhaugu (30 gr.), Ibsen: Grób Hunów (30 gr.), Franko Iwan: Na dnie (60 gr.), Wilde Oskar: Tragedja florencka (30 gr.), Novalin: Pieśni duchowne (30 gr.), Ujejski Kornel: Melodje bibljine (60 gr.), Łukasik Władysław: Popularny przewodnik fotograficzny dla amatorów (60 gr.), Tołstoj Lew: Śmierć Iwana Iljicza (60 gr,). Mickiewicz Adam: Pan Tadeusz (zł. 1,20).

Dotąd wypuściła „Bibl. Pow.“ Zukerkandla 1105 numerów.

„LITERARISZE BLETER“. Nr. 2 z 14 bm. zawiera artykuły J. Fichmana i N. Majzla o Achad Haamie, nadto artykuły D. Czarni'ego, A. Einhorna (o nowym dramacie Asza „Reverend Dr. Silber“), wiersz M. Brodersona itd. — Adres: Warszawa, Nalewki 2a, p. 67.

„WIADOMOSCI LITERACKIE“ Nr. 3 z 16 bm. zawiera wywiady z Boy'em (Pół „Ludzkiej Komedji“ Balzaka gotowe), z prof. Kotem o „Bibljotece Narodowej“, artykuły o Riltem, przeglądy, notatki itd. — Adres: Warszawa, Boduena 1 m. 2.

„GAZETA LITERACKA“. Nr. 2 z 15 bm. zawiera art. „O sanację moralną prasy“, nadto prace Dr. J. Feldhorna, Z. Klingslanda, A. Prędskiego, W. Zechentera, W. Goreckiego, przeglądy, notatki, recenzje itd. — Adres: Kraków, ul. Zyblikiewicza 5/7.

„DOS KIND“. Miesięcznik poświęcony sprawom ochrony dziecka i wychowania, pod redakcją Dr. M. Pekera. Zeszyt grudniowy zawiera artykuły o celach nowej organizacji dla ochrony dziecka, (Dr. Beker) o myciu głowy dziecka (Dr. Rubinsztik), o chorobach dziecięcych (prof. Dr. Lewandowski), o duszy sieroty (K. G. Peters), o typach dziecka, o zabawach dziecka, kwestje z praktyki pedagogicznej itd. — Adres: Warszawa, wyd. Kleckin, Nalewki 2a.

„RADJO“, Ilustrowany tygodnik dla radjo amatorów. Wydawnictwo bardzo piękne i bogate, zasilane pracami najlepszych autorów. Zawiera programy radjowe z Warszawy i zagranicy. — Adres: Warszawa, Al. Ujazdowskie 47 m. 6.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Fellachowie palestyńscy są wdzięczni sjonistom

W Londynie wygłosił w ubiegłym tygodniu odczyt kanonik Parsit, który przez 23 lata przebywał w Palestynie. W odczycie swym zajął się on obecną sytuacją w kraju, przyczem oświadczył, że praca sjonistów przyczyniła się w niezmiernie wydatnej mierze do rozwoju Palestyny, a felachowie arabscy są wdzięczni kolonistom żydowskim za to, co czynią dla wspaniałego i niewidzianego nigdy rozwoju Palestyny.

Wybory do rad miejskich w Palestynie

Jak wiadomo, mają się wkrótce odbyć w Palesytnie wybory do rad miejskich na zasadzie ordynacji wyborczej, opracowanej przez rząd palestyński.

Ordynacja wyborcza nie zadowoliła jiszuwu palestyńskiego, a szczególnie ostro wystąpili przeciwko niej rewizjoniści. Ostatnio odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie Waad Leumi w tej sprawie. Wszyscy mowcy krytykowali ordynację wyborczą, ale większość opowiedziała się przeciwko bojkotowi. Waad Leumi przyjął rezolucje, domagające się, by rady miejskie były wybierane tylko na dwa lata i by z praw wyborczych mogli korzystać wszyscy, którzy czynili starania o uzyskanie obywatelstwa. Liczba przedstawicieli poszczególnych gmin w radach miejskich winna być ustalona proporcjonalnie do liczby płacących podatki. Nowo utworzone dzielnice mają być wcielone do obszaru rady gminnej. Jeśli rząd palestyński nie uwzględni tych postulatów, ma być zwołana nadzwyczajna sesja Waad Leumi, która poweźmie decydujące uchwały.

Dr. Weizmann oraz Warburg uczczeni przez lekarzy amerykańskich

New Jork (ŻAT). Żydowscy lekarze amerykańscy wydali bankiet na cześć Dra Weizmana i Feliksa Warburga. Na bankiecie przewodniczył sędzia Mack. Wielką mowę wygłosił Dr Natan Ratnoff, przewodniczący komitetu lekarzy, który finansuje budowę wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Jerozolimskim. Krótkie przemówienie wygłosił również prof. Zelig Brodecki. Najwybitniejsze osobistości żydowskie New Jorku uczestniczyły w bankiecie w tej liczbie znani lekarze, którzy już od kilku lat pracują w żydowsko amerykańskim komitecie lekarskim.

Czego sobie życzą faszyści litewscy

Kowno (ŻAT). Organ faszystów, inicjator przewrotu politycznego na Litwie ogłasza artykuł, w którym autor ubolewa z tego powodu że podczas przewrotu nie zabito byłego premjera ministrów Ślezewicza, ministra spraw wewnętrznych Parzułę oraz posła żydowskiego Finkelsteina. Dziennik domaga się, aby rozwiązano sejm i pozbyto się wreszcie konstytucji i parlamentaryzmu. W tym samym artykule autor zamieszcza gwałtowne wycieczki przeciwko Żydom i Polakom.

Byle nie Żyd

Budapeszt, (ŻAT) Stronnictwo rządowe w ostatniej chwili przeprowadziło do Izby Wyższej 90-letniego starca, właściciela ziemskiego, gdyż koła katolickie nie chciały dopuścić do tego, aby Izba Wyższa była otwarta przez Żyda. Jak wiadomo, dotychczas przypuszczano, że na pierwszem posiedzeniu Izby przewodniczyć będzie prawem starszeństwa 89-letni członek Izby, rabin Kopel Reich. Obecnie jednak wskutek wyboru 90-letniego katolika, otwarcie dokonane będzie przez nowoobranego członka Izby Wyższej.

ZGON OJCA DRA GASTERA. W Bukareszcie zmarł, przeżywszy lat 92. Abraham Emanuel Gaster. ojciec londyńskiego naczelnego rabina, dr. Gastera. Zmarły był w swoim czasie sekretarzem poselstwa holenderskiego i w tym charakterze podpisał pierwszy traktat handlowy między Rumunją a Holandją. Abraham Gaster był założycielem najstarszych instytucyj i towarzystw żydowskich w Bukareszcie i był członkiem honorowym gminy żydowskiej.

PRZESTĘPCZOSC SRÓD AMERYKANÓW JEST WYŻSZA NIŻ SRÓD PRZYCHODŹCÓW. Na kongresie kryminologów, który odbył się nie dawno w Filadelfji, dr. Charles Penayr wygłosił referat, w którym m. in. stwierdził, że śród amerykanów jest większy odsetek przestępców, niż śród przychodźców. Wywody te uczony amerykański oparł na bogatych materjałach statystycznych.

Wiadomości z kraju

Pobyt posła Dra Thona w Nowym Sączu

(Kor. wł.) Nowy Sącz, w styczniu.

Od długiego czasu z niecierpliwością oczekiwany zawitał do nas nareszcie przed kilku dniami poseł Dr. Thon. Dla godnego przyjęcia znakomitego gościa związał się komitet zjednoczonych organizacyj sjonistycznych, który też ustalił program przyjęcia i pobytu posła Dra Thona.

Na stacji zgromadziły się delegacje wszystkich organizacyj sjonistycznych oraz wszystkich prawie miejscowoych organizacyj społecznych i instytucyj filantropijnych a nawet religijnych. Dzięki uprzejmości naczelnika stacji otrzymaliśmy do dyspozycji poczekalnię pierwszej klasy, w której posłowie Drowi Thonowi przedstawiano wszystkie delegacje. Przed wyjściem ze stacji tłumy publiczności żydowskiej witały posła Dra Thona.

Na godzinę 6 zapowiedziane było zgromadzenie ludowe w wielkiej synagodze miejskiej. Publiczność już o godzinie 5 zapełniła szczelnie synagogę, tak że z trudem tylko można się było dostać na mownicę. Gdy zjawił się poseł Dr. Thon w towarzystwie kierowników organizacji publiczność rekrutująca się ze wszystkich sfer tutejszego żydostwa, zgotowała posłowi Drowi owacyjne przyjęcie.

Imieniem zjednoczonych organizacyj sjońskich otworzył zgromadzenie tw. Dr. Tisch, składając na wstępie hołd pamięci Achad Haama. Następnie skreślił mowca zasługi Dra Thona na polu odrodzenia narodowego. Gdy mowca wspomniał o zasługach posła Dra Thona około uzdrowienia i uporządkowania stosunków w tutejszym kahale, ludność zebrana manifestowała swoje uczucie wdzięczności dla posła Dra Thona niemilknącą burzą oklasków.

Poseł Dr. Thon w półtoragodzinnem przemówieniu przedstawił w sposób żywy i plastyczny, położenie Żydów w glusie i obrazowi temu przeciwstawił w sposób barwny i porywający życie młodych Żydów w Palestynie. W głębokiem skupieniu przysłuchiwały się tysiączne tłumy podniosłym wywodom mowcy, chłonąc z zachwytem każde Jego słowo. Z niezmierną siłą wzywał znakomity mowca ludność żydowską naszego miasta do ofiarności na rzecz budującej się Palestyny, której wspaniałe obrazy z autopsji zaczerpnięte w mistrzowski sposób wyczarował przed oczyma słuchaczy. Publiczność nagrodziła burzą oklasków przemówienie posła Dra Thona, które na wszystkich słuchaczach zostawiło niezatarte wrażenie.

Jednogłośnie przyjęto też rezolucję, wyrażającą hołd i uznanie dla działalności naszego prowodyra na polu pracy narodowej w ogóle, na terenie sejmowym w szczególności, jakoteż podziękowanie za zasługi położone koło sanacji tutejszych stosunków kahalnych, oraz rezolucję, wzywającą do ofiarności na rzecz budującej się Palestyny.

Wieczorem tego samego dnia odbył się uroczysty bankiet ku czci naszego gościa i Jego żony, która towarzyszyła posłowi Drowi Thonowi w podróży. W bankiecie brali udział liczni członkowie wszystkich miejscowych rganizacyj sjońskich oraz przedstawiciele miejscowych instytucyj społecznych i zawodowych. Na cześć dostojnych gości wznosili toasty pp. Dr. Syopr imieniem organizacyj sjonistycznej, Trepper imieniem Hitachdutu, Wolf imieniem Mizrachi, Mrgulies imieniem Związku Kupców i Przemysłowców, Steiner imieniem Jad-Charuzim, Schönfeld imieniem Tarbutu i w. in. Gdy poseł Dr. Thon powstał, by odpowiedzieć na te przemówienia — zebrani zgotowali mu serdeczną owację przez powstanie z miejsc i huczne oklaski. W ciepłych i serdecznych słwach zwrócił się poseł Dr. Thon do licznie zebranej publiczności, wzywając ją do wzmożenia swej aktywności w obecnej chwili. Zebrani złożyli znaczną kwotę na wpis posła Dra Thona do Złotej Księgi ŻFN i zgotowali na pożegnanie Jemu i Jego Żnie ponwną, żywiołową wprost owację przez powstanie z miejsc i długotrwałe frenetyczne oklaski.

Nazajutrz Gości odprwadzili na dworzec przedstawiciele wszystkich organizacyj sjonistycznych, dziękując serdecznie za przyjazd do Nowego Sącza.

DALSZE PODRÓŻE INSPEKCYJNE MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO. W najbliższej przyszłości p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski udaje się w następną podróż inspekcyjną do starostw i urzędów wojewódzkich. Terminy podróży i miejscowości są trzymane w tajemnicy, wiadomem jest tylko, że p. minister przedsiewemie również inspekcję odległych województw. W tym celu do dyspozycji gen. Składkowskiego są dwa samoloty wojskowe, które każdej chwili gotowe są do lotu.

KONFISKATA ARTYKUŁU I ORGANU POS. WITOSA. Z Warszawy donoszą: Na skutek zarządzenia komisarza rządu skonfiskowany został ostatni numer „Woli Ludu". Przyczyną konfiskaty był artykuł p. t. „Po Nowym Roku", opublikowany przez prezesa P. S. L. Piasta p. Wincentego Witosa.

RADJO W POCIĄGACH POLSKICH. Onegdaj wieczorem specjalna komisja, złożona z delegatów min. komunikacji oraz dyrekcji kolejowej warszawskiej odbyła nowe próby z aparatem radjowym specjalnej konstrukcji bez anteny, pczystosowanym do odbioru audycji w wagonie kolejowym podczas jazdy pociągu. Próby odbyły się na dystansie między Warszawą a Skierniewicami. Wynalazcą nowego aparatu jest inż. Dormund. Min. komunikacji ma zamiar za niewielką opłatą udzielać audycyj radjowych przez odbiorniki kolejowe.

PROCES O ZABÓJSTWO POETY GRUZIŃSKIEGO KURUSZWILEGO. Onegdaj rozpoczął się w sądzie warszawskim proces przeciw Lebrun-Likiernikowi, oskarżonemu o zabójstwo znanego działacza i poety gruzińskiego, Sergjusza Kuruszwilego. Sprawa osnuta jest na tle erotycznem. Kuruszwili kochał się w żonie Lebrun'a. Lebrun, który początkowo godził się na rozwód i związek między swą żoną a Kuruszwilim, później się cofnął. Z tego powodu doszło do tragicznego zajścia w cukierni Komorowskiego, gdzie Lebrun zabił kilkoma strzałami rewolwerowymi Kuruszwilego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawał na onegdajszej rozprawie żona zabójcy a następnie jego żona, której wystąpienie wobec męża było bezwzględne, atakujące i pełne nienawiści, podczas gdy Lebrun starał się łagodzić pewne przykre sprawy. W Warszawie wywołuje proces olbrzymią sensację.

NIEBYWAŁY PROCES. Ze Lwowa donoszą, że dnia 26 stycznia rb. rozpocznie się w sądzie okręgowym osławiony proces przeciwko członkom towarzystwa „Nuzy". którzy w myśl statutu towarzystwa odpowiadać będą za niepokryte (z powodu bankructwa) długi „Nuzy". Do procesu zawezwano 21 tysięcy świadków.

TRAGEDJA OFICERA. W Inowrocławiu, przydzielony do PKU porucznik Hitler, wystrzałem z rewolweru zabił żonę. a następnie sam popełnił samobójstwo. Obydwa strzały skierowane były w skroń. Żona Hitlera zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Wdrożono dochodzenie sądowo-wojskowe.

ECHA ZAMORDOWANIA KURATORĄ SOBINSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Jak wiadomo, po morderstwie kuratora Sobińskiego aresztowano Ukraińców: Teodora i Stefana Jacunów, oraz Iwana Badowskiego. Obecnie aresztowanym doręczono akt oskarżenia. Termin rozprawy nie został jeszcze ustalony.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń **16** Niedziela 13 Szwat 5687	Zachód słońca
7 m. 37		15 m. 53

W sprawie wyjazdów kuracyjnych zagranicę

Jak wiadomo, kuracjusze, wyjeżdżający zagranicę mogą otrzymywać paszporty ulgowe na mocy orzeczenia komisji lekarskiej przy urzędach wojewódzkich, a w Warszawie przy Komisarjacie Rządu, o ile dochód miesięczny petenta nie przekracza 800 złotych miesięcznie. Komisje lekarskie bez utrudnień kwalifikują chorych, o ile wyjeżdżają zagranicę dla celów kuracyjnych, a nie dla porady lekarskiej. Większość chorych w obecnym sezonie — według przybliżonych danych — udaje się na kurację do Włoch i do południowej Francji. Obecna ilość wyjeżdżających kuracjuszów jest nieco większa, niż w tym samym czasie w roku ubiegłym. W stolicy obecnie staje przed komisją lekarską dziennie 4—5 osób, w ciągu miesięcy letnich liczba kuracjuszów zagranicznych dochodzi do kilkudziesięciu dziennie.

o-§-o

— **ZEBRANIE SZEKLOWCÓW.** Jutro, w poniedziałek 17 bm. w sali „Tel Awiw" (Stradom 13) o godzinie 8-mej wieczór zebranie szeklowców (członków ogólno-sjońskiej organizacji). Na porządku dziennym: Wybór nowego Komitetu Lokalnego.

WSPÓLNE POSIEDZENIE CZŁONKÓW C. K. wszystkich federacyj sjonistycznych odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 11.30 przedpoł. w sali Przedświt Haszachar pod przewodnictwem p. Posła Dra Thona. Posiedzenie poświęcone będzie sprawie akcji „Keren Hajesod" w Krakowie i na prowincji.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE.** Jutro, tj. w poniedziałek 17 I. 1927 o godzinie 6 popołudniu odbędzie się w sali Izby handlowo-przemysłowej (Długa 1 I. p.) zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomicznego z odczytem p. Dyrektora W. Konderskiego p. t. „Rynek pieniężny Anglji po strajku a nasze potrzeby". Goście mile widziani.

— **KURS NAUKI LOTNICTWA.** Wojewódzki i Powiatowy Komitet L.O.P.P. w Krakowie w myśl zalecenia Ministerstwa i akcji podjętej w Okręgu Szkolnym warszawskim, uruchomi w Krakowie, z dniem 3 lutego 1927 w gmachu państw. Gimnazjum VIII., ul. Studencka kurs nauki lotnictwa dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych według następujących zasad organizacyjnych i planu nauki:

Zasady organizacyjne kursu:

1) Kurs trwa trzy miesiące. 2) Początek dnia 3 lutego 1927. 3) Wpisowe 5 zł., kurs bezpłatny. 4) Celem kursu jest przygotowanie nauczycielstwa do wykładania w szkołach na wypadek wprowadzenia lotnictwa, jako przedmiotu nauki, oraz przygotowanie odpowiednio wyszkolonych instruktorów po szkołach dla celów praktycznego stosowania wiedzy lotniczej i budzenia zainteresowania w tym kierunku, wreszcie organizacja cywilnego lotnictwa w Polsce, oraz pomocy na wypadek potrzeby. 5) Kursa pozostają pod opieką, Kuratorjum OSK, posiadają kierownika technicznego i pedagogicznego. 6) Uczęszczający na kurs otrzymują po skończonym kursie świadectwo z ukończenia kursu po złożeniu egzaminu przed Komisją, naznaczoną przez Kuratorjum lub też dowód frekwentacyjny, 7) Zdający egzamin opłacają taksę egzaminacyjną 30 zł od osoby. 8) Składający egzamin obowiązani są zdawać z części pierwszej encyklopedycznej, jednego lub dwu przedmiotów części drugiej, tj. grupy zawodowej, jako przedmiotów głównych oraz wykazać się odpowiednią liczbą godzin (20) pracowni i dowodem frekwentacji na publicum. 9) Przewodniczącym Komisji egzaminacyjnej będzie p. Wł. Wierzbicki, wizytator szkół.

Plan nauki: a) Encyklapedja lotnictwa, b) grupa zawodowa, c) Publicum, d) Pracownia.

Kierownik techniczny: pil. Schneider, kierownik pedagogiczny: dyr. Paczowski.

Wpisy przyjmuje Sekretarjat VIII. Gimnazjum, ul. Studencka do dnia 31 stycznia, Kuratorjum O.S.K. reskr. z 7 bm. l. 2 zwróciło się do Dyrekcji i Rady S. M., by nauczycielstwo wzięło w kursie jak najliczniejszy udział.

— **KRADZIEŻ Z WOZU.** Franciszek Ropa z Łuczanowic zgłosił, że dnia 11 bm. o godz. 10 skradziono mu w Rynku Gł. z wozu pakunek, zawierający palto męskie wartości 170 zł.

— **POŻAR W MIESZKANIU.** Dnia 11 bm. o g. 11 w mieszkaniu Mojżesza Heilmana przy ul. Miodowej l. 25 zajął się siennik w łóżku, stojącem obok piecyka żelaznego. Zawezwane pogotowie straży pożarnej ogień ugasiło. Szkoda nieznaczna.

— **CZYJ DRUT?** Organa śledcze urzędu śledczego zakwestjonowały pewną ilość drutu czworokątnego galwanizowanego, używanego przy robieniu pudełek kartonowych. Właściciel tego drutu zechce się zgłosić w urzędzie śledczym w godzinach od 10—12-tej.

o-§-o

Ze Stow. Kolonja Ogrodnicza

Dnia 12 bm. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stow. Kolonji Ogrodniczej w Krakowie.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępującego prezesa p. Inż. Goldwassera oraz referenta komisji kontrolującej udzielono absolutorjum ustępującemu Wydziałowi.

Walne Zgromadzenie uchwaliło zamianować ustępującego prezesa p. Inż. Goldwassera honorowym prezesem, przyczem wyrażono mu podziękowanie za jego owocną pracę przez szereg lat. Następnie wybrano wydział, w skład którego weszli: Adw. Dr Laub, Inżynierowie: Weinberger, Feldmann, Bierer, Horowitz, Tennenbaum, Rosthal, p. A. Schenkerowa, S. Zucker i Finkelkraut.

Do Komisji pedagog. wybrano: Dr L. Wanderera, Inż. B. Horowitza, Inż. Löwensteina, pp. Lauterbachową i Dr. Lindenbaum-Horowitzową.

Do Komisji Kontrolującej wybrano: Dyrektorów Wohla, Pinelesa i Henryka Schenkera.

Posiedzenie pełnego Wydziału Kolonji Ogrodniczej odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 6 wiecz. w kancelarji adw. Dra Lauba przy ul. Grodzkiej L. 62.

o§o

— **Z GORDONJI.** W poniedziałek o godzinie 8 wieczorem odbędzie się **Plenarne Zebranie członków z referatem kol. O. Spiry n. t.: Nasza najbliższa praca.**

Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

o-§-o

Dziś o godz. 5 pop. odbędzie się w sali Stow. Kupców

ODCZYT ADW. Dra APTEGO

n. t. „Co kupiec powinien wiedzieć o nowej ustawie karno-skarbowej". — Wstęp wolny.

o§o

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem po raz 16-ty „Kredowe koło", Klabunda. Popołudniu po cenach zniżonych „Betleem polskie" Rydla. Jutro na przedstawieniu szkolnem po cenach zniżonych o godz. 3.30 „Pastorałka" Leona Schillera. Wieczorem w poniedziałek generalna próba ze wznowionej pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego N. Jewreinowa „To co najważniejsze", która wchodzi na afisz we wtorek.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Wczorajsza premjera „Sędziów i „Daniela" Wyspiańskiego, wypadła wspaniale i imponująco. Obie sztuki zostały przyjęte przez publiczność z niebywałym dotąd entuzjazmem i uznaniem. Powtórzenie „Sędziów i „Daniela" odbędzie się dziś w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem i wieczorowem. Popołudniu wyjątkowo ceny pełne. Zapowieddziane pierwotnie popołudniowe popularne przedstawienie „Tojwje mleczarz" musiało z powodu przeszkód technicznych zostać cofnięte. Przedsprzedaż biletów na dzisiejsze dwa przedstawienia „Sędziów" i „Daniela" odbywa się przez cały dzień przy kasie teatralnej.

— **STEFAN ASKENASE,** świetny pianista, po swoich sukcesach zagranicznych wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, 18 bm. w Starym Teatrze i wykona bogaty i wszechstronny program.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
Niedziela: pop. i wiecz. „Sędziowie", „Daniel".

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO
Niedziela: pop. „Betleem polskie"; wiecz. „Kredowe koło".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
Niedziela: pop. „Adieu Mimi"; wiecz. „Księżna cyrkówka".

Helena z Löblów Salz **Zygmunt Salz**
zaślubieni
Berlin, 5 stycznia 1927 r.

Z okazji zaręczyn kolegi naszego Leiba Saleschütza z Kolbuszowy, z p. Chaną Gold z Sokołowa, serdecznie gratulują
J. Nussbaum, Don Haar, N. Grabschrift, Bracia Grosshaus, Izrael Blitzer, Isak Weiss.

Komandor Bartoszewicz skazany na 5 lat ciężkiego więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 1. Sin. Dzisiaj rano o godzinie 10 rozegrał się epilog głośnej sprawy kreciowych nadużyć na rzecz skarbu Państwa dokonanych przez komandora Bartoszewicza i 10 oficerów marynarki. Rozprawa ta, która trwała niespełna trzy miesiące zakończyła się dzisiaj wyrokiem mocą którego główny oskarżony komandor Jan Bartoszewicz uznany został winnym nadużycia swej władzy w chęci zysku w 85 wypadkach, ponadto winnym zbrodni łapownictwa i sprzedajności w 44 wypadkach i skazany został n a5 lat ciężkiego więzienia przy równoczesnem pozbawieniu go praw obywatelskich jak noszenia orderów i oznak oraz na wydalenie z armji i floty. — Pozostali oskarżeni skazani zostali na różne kary od jednego miesiąca począwszy.

Nowa próba dra Marxa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15 1. (T) Dziś popołudniu został wezwany do prezydenta Hindenburga dotychczasowy kanclerz Marx. Zdaje się, że po nieudaniu się misji dra Curtiusa podejmie się dr Marx próby utworzenia gabinetu. Będzie to gabinet oparty na centrum przyczem socjaliści będą musieli złożyć wiążące zapewnienie, że nie powtórzą się incydenty, które doprowadziły do obalenia obecnego rządu Marxa.

Dzisiejszy „Vorwärts" zamieścił na naczelnem miejscu oświadczenie, w którem pismo stwierdza, że frakcja socjal-demokratyczna udzieli tylko wtedy poparcia gabinetowi centro-prawicowemu, jeśli centrum będzie miało decydujący wpływ na rządy. Zdaje się, że na podstawie tej deklaracji socjalistów, został dr Marx zawezwany do prezydenta republiki.

Marx otrzymał formalnie misję utworzenia gabinetu

Berlin, 15 1. (T) Wieczorem został dr Marx ponownie przyjęty przez prezydenta Hindenburga, który powierzył mu oficjalnie misję utworzenia gabinetu. Dr Marx zastrzegł sobie decyzje do jutra.

Słowaczyzna otrzymuje pełną autonomję

Członkowie partji Hlinki wstępują do rządu.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 15 1. (D) Dziś ukończone zostały prowadzone od szeregu miesięcy rokowania rządu czeskiego z nacjonalistami słowackimi. — Osiągnięte zostało pełne porozumienie, które pozwoli obecnie przedstawicielom Słowaczyzny wstąpić do rządu. W myśl porozumienia otrzymuje Słowaczyzna pełną autonomję, a nadto 600 Słowaków więzionych za przestępstwa polityczne zostanie ułaskawionych.

Dla przedstawicieli stronnictw słowackich zarezerwowane są dwa fotele w gabinecie. — Prawdopodobnie wejdą do rządu dwaj członkowie nacjonalistycznej grupy Hlinki. Otrzymają oni tekę zdrowia i unifikacji.

W związku z tem ustąpi w najbliższym czasie minister dla Słowaczyzny Kellay.

W ten sposób po raz pierwszy odkąd republika czeskosłowacka istnieje utworzona została dzięki rozumnej polityce sfer rządzących wielka koalicja od Niemców poprzez partje czeskie aż do Słowaków.

Tragiczny wypadek w Düsseldorffie

Zrozpaczona matka morduje pięcioro własnych dzieci.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15 1. (T) Z Düsseldorffu donoszą: W dniu wczorajszym w mieszkaniu robotnika Gossa zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek, jaki od lat nie był notowany w żadnej kronice kryminalnej świata. Otto Goss od dłuższego czasu był bezrobotnym i wraz z rodziną utrzymywał się z zasiłku jaki otrzymywał z zarządu miasta wysokości 2 i pół dolara tygodniowo.

Ostatnio stan materjalny rodziny jeszcze bardziej się pogorszył. Gospodarz chciał ich wyeksmitować z mieszkania, a zasiłek tygodniowy nie wystarczał na opłacenie najmu. Nędza ta w domu doprowadziła żonę Gossa do pomieszania zmysłów. Wczoraj wydaliła Gossowa męża z domu, wysyłając go za jakimś sprawunkiem do miasta. Gdy mąż wyszedł, żona przebrała swoje dzieci w najładniejsze ubranka jakie miały, poczem wzięła się do zbrodniczego dzieła. Troje starszych dzieci zadusiła sznurkiem od maszyny do szycia. Dwojgu młodszym przecięła gardło brzytwą. Po dokonaniu tego czynu odkręciła gaz i kładąc się spokojnie do łóżka, czekała na swą śmierć.

Gdy Otto Goss powrócił do domu, matka wraz z dziećmi już nie żyła. Policja, która na tychmiast zajęła się tym wypadkiem, zaaresztowała Gossa, z obawy, iż popełni samobójstwo z rozpaczy. Stan umysłowy tego człowieka, od chwili gdy się dowiedział o zajściu, budzi poważne obawy.

Znaczny wzrost dochodów państwowych we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 1. (P) W związku z stabilizacją franka wzrosły ostatnio bardzo znacznie dochody państwowe, które w grudniu roku 1926 wynosiły 4 miljardy franków czyli o 240 miljonów franków więcej aniżeli w grudniu roku 1925.

Ogólna suma dochodów państwowych w roku 1926 wynosiła 38 miljardów, czyli o 3.7 procent więcej aniżeli przewidywał budżet.

Pierwsze nowe banknoty belgijskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela. 15 1 (D) Państwowy bank puścił dzisiaj w obieg pierwsze nowe banknoty belgijskie stubelgowe (1 belga = 5 franków).

Swój do swego

Budapeszt, 15 1 (D) Minister oświaty Klebersberg oświadczył, że w najbliższym czasie udaje się do Rzymu celem nawiązania rokowań z włoskim ministrem oświaty w sprawie kulturalnych stosunków węgiersko-włoskich.

Reaktywowanie ministerjum poczt i telegrafów

Nominacja ministra — w przyszłym tygodniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 1 Sin. W związku z uchwałą rady ministrów o reaktywowaniu min. poczt i telegrafów dowiadujemy się, że nominacja na ministra poczt i telegrafów nastąpi nie wcześniej, jak we środę lub czwartek przyszłego tygodnia.

W sprawie podwyżki ceny cukru nie nastąpiło dotąd porozumienie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 1, Sin. Jak wiadomo, odbyła się onegdaj w Ministerstwie Skarbu konferencja między ministrem skarbu oraz ministrem przem. i handlu a przedstawicielami cukrownictwa poznańskiego i b. Kongresówki w sprawie ustalenia cen cukru. Rząd zaproponował podwyżkę ceny cukru o 4 gr. n akg. Proponowana przez rząd podwyżka była dla cukrowników niewystarczającą i dlatego też konferencja nie doprowadziła do rezultatów. Informacje niektórych pism porannych warszawskich jakoby rząd miał zaproponować podwyżkę 10 gr. na kg. nie odpowiadają rzeczywistości.

Z Przemyśla

Wyrok w masowym procesie

Przemyśl 15 1. (T) Dzisiaj zapadł wyrok w sprawie przeciw 121 oskarżonym o gwałt publiczny. 8 oskarżonych uwolniono. pozostałych ukarano aresztem do miesiąca, przyczem wykonanie kary zawieszono na przeciąg od 1 i pół do 3 lat.

Szantażystka z Radymna prosi biskupa o wzięcie jej w opiekę

Z Przemyśla telefonuje nasz korespondent (T), że głośna szantażystka i „rabinka" z Radymna Zlatka Rubin zgłosiła się w tych dniach do biskupa przemyskiego prosząc go, aby wziął ją w opiekę przed Żydami.

Biskup oczywiście nie przychylił się do prośby oszustki.

Niemcy żądają utrzymania fortyfikacyi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 15 1. (P) Słychać, że delegat niemiecki gen. Pavels otrzymał instrukcję, aby zapewnił miarodajne sfery, iż Niemcy zrzekają się prawa dalszej rozbudowy (!) fortyfikacyj na wschodzie, obstają jednak kategorycznie przy żądaniu, aby istniejące już fortyfikacje zostały utrzymane, i nie burzone.

Churchil w Rzymie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 15 1. (K) Dziś oczekiwany jest tutaj angielski kanclerz skarbu Winston Churchill, który przybywa z Brindisi w drodze powrotnej z Grecji. Churchill odbędzie szereg konferencyj z Mussolinim i ministrem skarbu Volpim. Prasa przypisuje wielkie znaczenie polityczne pobytowi Churchilla w Rzymie.

Reduta w operze wiedeńskiej - odwołana

Żaden wiedeńczyk nie może sobie pozwolić na tak drogie bilety

(Telefonem od naszego korespondenta

Wiedeń, 15 1. (D) Zapowiedziana na 19 bm. tradycyjna reduta w operze musiała być odwołana, ponieważ bardzo nieliczna garstka ludzi w Wiedniu zgłaszała się po bilety. Świadczy to wymownie o obecnem zubożeniu Wiednia, choć zaznaczyć należy, że najtańszy bilet na redutę kosztował 50 szylingów (około 65 złotych!) najdroższy (loża) aż 900 szylingów (około 1200 złotych).

Komisja imigracyjna kongresu odrzuca ulgi w ustawie imigracyjnej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 15 1. (ŻAT) Komisja imigracyjna Kongresu amerykańskiego rozpatrywała bill senatora Wodworina w sprawie wpuszczenia do kraju poza kwotą żon i nieletnich dzieci obywateli amerykańskich i tych, którzy złożyli już deklaracje o uzyskanie obywatelstwa.

Na zasadzie tego billu mogłoby przyjechać do Stanów Zjednoczonych poza kwotą około 30 tys. osób, przeważnie z Europy wschodniej. Jak wiadomo, w senacie bill ten został przyjęty i odesłany Kongresowi do uchwalenia.

Posiedzenie komisji, na którem rozpatrzono ten bill uznane zostało za poufne. Obrady były bardzo burzliwe. Przeciwnicy billu twierdzili, że na zasadzie tego billu przybędą do kraju niepożądane(!) elementy. Większością 8 głosów przeciw 2 bill został odrzucony.

Żydowski członek komisji i członek Kongresu p. Perlman vłożył votum separatum i zażądał, aby sprawa została poruszona na pełnem posiedzeniu Kongresu.

Bucharin o niebezpieczeństwach grożących sowietom

„W Europie przygotowuje się moralną wojnę przeciw Rosji sowieckiej."

Moskwa, 15. 1 PAT. Na konferencji moskiewskiej partji komunistycznej wygłosił Bucharin mowę o sytuacji zagranicznej Unji Sowieckiej. Zaznaczywszy, że polityka Unji Sowieckiej jest pokojowa oświadczył mowca, że przewrót faszystowski na Litwie nastąpił głównie z inicjatywy Polski przez naturalizowanych Polaków. Niemcy brały udział w przewrocie litewskie, a to z obawy przed wzrostem wpływów polskich. Niemcy ponoszą wspólnie z rządem polskim i Anglją odpowiedzialność za okrócieństwa faszystowskie, których dopuścił się rząd litewski.

Na Łotwie i w Finlandji przygotowywane są również zamachy faszystowskie. W całej Europie przygotowuje się **moralną wojnę przeciw Rosji sowieckiej.** Wobec zbrojnego okrążenia nie można pozostawić Unję Sowiecką nieuzbrojoną. Znamiennem jest, że także i cały obóz białogwardzistów wykazuje ruchliwość. Mienszewicy gruzińscy postanowili urządzić powstanie w Gruzji. W Paryżu został założony kaukaski komitet oswobodzenia, na czele którego stoi pewien pułkownik francuski. Powstanie ma wybuchnąć w chwili ataku Polski, albo Rumunji, może też jednak wybuchnąć wcześniej. Unja Sowiecka będzie mimo to uprawiała swoją dotychczasową politykę, politykę pokoju.

Marsz. Foch odmówił przyjęcia delegata Niemiec, gen. Pavelsa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 15. 1 (T). „12-Uhr-Blatt" zamieszcza telegram z Paryża z żalami, że gen. Pavel mimo usiłowań, nie został przez marszałka Focha przyjęty. Natomiast, jak podnosi dziennik, marsz. Foch przyjął kilkakrotnie polskiego attache wojskowego w Paryżu, pułk. Kleeberga, który, wedle relacji pisma, starał się przekonać marszałka o konieczności zniszczenia wymienionych fortec wschodnich Niemiec.

Z takiem samem żądaniem wystąpił również major Steblowski, który przyjechał d oParyża z ramienia polskiego sztabu generalnego i jak donosi pismo, miał oświadczyć, iż wojna niemiecko-polska będzie nieunikniona, o ile fortece niemieckie na wschodzie nie zostaną zniszczone.

Niezwykłe samobójstwo w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 1. Się Przy ul. Dzikiej pozbawił się życia niejaki Wrzesiński, który od dłuższego czasu był nieuleczalnie chory. sporządził sobie w zakładzie elektrotechnicznym w którym był zajęty, fotel elektryczny na wzór foteli stracenia zbrodniarzy w Sing Sing (Ameryka)

Przed samobójstwem napisał kilka listów a jedną kartkę z napisem: „wysokie napięcie 800 wolt, proszę mnie nie dotykać" — przylepił sobie na piersi.

Po napisaniu tych listów odkręcił kontakt i momentalnie poniósł śmierć. Przybyły lekarz zastał już tylko zwłoki.

Z giełdy

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 15 b m (PAT) Żyto 40 00 - 41 00 Pszenica 48 25 - 51·25 — Jęczmień 29 00 - 32·00 — Jęczmień browarniany 34·00 37·00 — Owies 29·25 30·25 — Mąka żytnia 70% 57 75 —·— — Mąka żytnia 65% 59·75 —·— — Mąka pszenna 65% 73·25 - 74·25 — Ospa pszenna 27 ——·— — ospa żytnia 26.75—27·75 — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane ——·—— gorczyca —·00—·— Rzepka —·00— ·0 — Groch Wiktorja 78·——88 00 Tendencja spokojna

Giełda warszawska

Warszawa 15 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·98, prz 9·—. kup. 8·96.
Belgja 125 50, 125·81, 125 19.
Londyn 43·78 sprz. 43 89, kup. 43·67.
N. Jork 9·—. sprz. 9·02, kup. 8·98,
Paryż 35·85, sprz. 35·94, kup. 35·76.
Praga 26·72 sprz. 26·79 kup. 26 66,
Szwajcarja 173·81, sprz. 174·24 kup. 173 28
Włochy 39 50, 39 6 39·40.
Wiedeń 127·18, sprz. 127·40 kup. 126·76
Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 48.25—48, 8 proc. pożyczka konwersyjna 97, pożyczka kolejowa 93.50, pożyczka dolarowa 79.50

Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 92 75 93·25. ——· Bank Przemysłowców Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7 25 Puls 4·15, Wild —· Cegielski 18 —, Parowozy 0·67 Zawiercie 15 — Zegluga—— Polska nafta 0·25 Siła i Światło 39 — Chmielów 0·— Starachowice 2·32, Pocisk 1 70 Zieleniewski 15·25 Żyrardów 12·30 Chodorów ——-

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 15 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28523, Belgrad 1246, Berlin 168·09 Bruksela 9852, Budapeszt 12382 Bukareszt 353 Chrystania —·—, Kopenhaga 188·70, Londyn 3438, Madryt 114·—, Medjolan 3091, Nowy Jork 70815, Paryż 2815, Praga 2097, Sofja 5·10, Sztokholm 18905, Warszawa 78.41 — 7891, Zurych 136·50 dolary 705 75, niemieckie ——— angielskie 3432, jugosłowiańskie 1245, norweskie·—· polskie 78·50—79·50 rumuńskie — szwedzkie—·— szwajcarskie 136·20, hiszpańskie—·—— czeskie 20·94, węgierskie 123·77 greckie —·—

Akcje. Zieleniewski 10,95 Silesja —. Fanto 12 80, Gal. karpaty 104· Galicja 115 Siersza ——Bank ...opolski —— Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 15. 1 PAT. Paryż 20.63, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.15, Włochy 22.65, Hiszpanja 83.70, Holandja 207.50, Berlin 123.15, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.60, Oslo 133.15, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.75, Praga 15.34 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 214.50.

Giełda londyńska

Londyn, 15. 1 PAT. Nowy Jork 4.85 3/8, Holandja 12.13 15/16, Francja 122.11, Belgja 34.90.5, Włochy 110.87, Niemcy 20.45, Szwajcarja 25.18, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.17, Norwegja 18.92 i pół, Helsingfors 192.75, Praga 163.87.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 15. 1 (AW). Warszawa 11.50, Londyn 485 5/16, Paryż 397 i pół, Wiedeń 14 1 16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 435, Belgja 13.91, Budapeszt 176, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252, Holandja 39.98, Oslo 25.65, Kopenhaga 26.66, Sztokholm 26.72, Hiszpanja 16.07, Tokio 48 81, Bukareszt 54, Berlin 23.73 1/4, Belgrad 176 3/4.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 16 stycznia

Warszawa (1015 m) 15—17 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. 17—17·25. Program dla dzieci. 17·30—18·40 Koncert popołudniowy. 18·40—19 Rozmaitości. 20·30—22 Koncert wieczorny. 22—22·30 Sygnał czasu. Komunikaty. Przerwa. 22·30—23.30 Muzyka taneczna. Transmisja z „Wielkiej Ziemiańskiej".

Wiedeń (517·2, 577 m) 11 Orkiestra symfoniczna. 16 Koncert. 18·10 Muzyka kameralna. 19·30 Opera „Hassan Marzyciel".

Berlin (483.9, 566 m) 16·30—18 Koncert. 20·30 Wieczór Straussa i Lannera. Ostatnie wiadomości. Sport. 22·30—24·30 Muzyka taneczna.

Budapeszt (555.6 m) 11·40 Koncert symfoniczny. 16 Muzyka cygańska. 19·20 Pieśni węgierskie. 20·30 Koncert. 22·30 Muzyka do tańca.

Londyn (361.4 m) 21.15 Koncert.

Wesoły kącik

ZA STO LAT

— Dokąd się pan z rodziną wybiera, panie Meyer?

— Na małą wycieczkę przez niedzielę do Ameryki. Może pan z nami pojedzie?

— Owszem! Miałem wprawdzie zamiar odwiedzić ciotkę w Gorlicach. Ale to jest takie kłopotliwe, to przesiadaniesi ę w Tarnowie.

W POGONI ZA KAPITALE M

Do biura korespondencyjnego przychodzi młoda dama, z mocno utlenionemi włosami. Czy mogą napisać jej zaraz list pod dyktatem? Dlaczego nie, mogą. Dyktuje więc:

„Drogi mój przyjacielu! Jestem w wielkim kłopocie. Ty jesteś jedynym, do którego mogę się jeszcze zwrócić. Jesteś jedynym, którego kiedykolwiek kochałam. Dowody na to istnieją. Nie opuszczaj mnie! Nie wiem naprawdę, co poczną, jeśli Tyn awet. jedynie ukochanynie pomożesz

Twej nieszczęśliwej Wandzie".

„— Twej nieszczęśliwej Wandzie", powtarza stenotypistka.

„Dobrze. Ten list proszę odbić sto razy i dzisiaj jeszcze wszystko mi przesłać".

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH,** (Rynek gł. A—B, l. 39). Niedziela, 16 bm. o godz. 12 w poł. Tommy: „Jak to było w raju" (z udziałem dyr Ant. Piekarskiego); o godz. 7 wiecz. Helena z Broel Platerów Potulicka (z Warszawy) „Miłość i życie"; poniedziałek 17 bm. prof. Uniw. Dr Wład. Szafer: „Wrażenia z wycieczki po parkach narodowych w Stan. Zjedn. Am. Półn. I. Kraj wielkich jezior i prerje (z obraz. świetln.); wtorek, 19 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: „Filozofja i psychologja religji W. James'a; czwartek, 20 bm. prof. Dr Jul. Feldhorn: „Wieczór autorski"; piątek, 21 bm. Dr Henryk Czapnicki: „O grypie"; sobota, 22 bm. prof. Uniw. Dr Wład. Schafer: „Wrażenia z wycieczki po parkach narodowych w Stan. Zjedn. Am. Półn. II. w kraju Mormonów i park narodowy Yellowstone (z obraz świetln.) Pocz. o godz. 7 wiecz.

Drobne ogłoszenia

Zdolny buchalter, pierwszorzędny korespondent, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Pierwszorzędna siła".

Podróżujący, wymowny, doświadczony, o szerokim kręgu znajomości, obeznany w branżach żelaznej, papierowej i jutowej, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Podróżujący".

Sprzedam tanio maszyny do obszywania skórek i ceratek do męskich kapeluszy. Zgłoszenia pod „A. H. D." do Adm. „Nowego Dziennika".

Gospodyni (kucharka) poszukiwana do bezdzietnego wdowca. Zgłoszenia: Kraków, Rynek gł. L. 12. I. piętro, drzwi oszklone, między godz. 11—1 i od godz. 4—6 po południu.

Nauki stenografji udziela szybko i pewnie: Zofja Schöngutówna, Kraków, Podbrzezie 2.

Młoda Niemka (Żyd.), władająca doskonale językiem francuskim i angielskim, poszukuje odpowiedniej **posady** jako wychowawczyni do dzieci lub towarzystwa. Łaskawe zgłoszenia pod „Niemka" do Adm. „Nowego Dziennika".

Lokal w śródmieściu, nadający się na biuro, skład mebli i t. p. zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia „Biuro" do Stattera, Rynek 8.

Przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje **spólnika z kapitałem** około 2000 dolarów. Zgłoszenia pod „Współpraca" do Adm. „Nowego Dziennika".

Zdolny, młody kupiec szuka zastępstwa na Śląsk Cieszyński ewent. na Górny Śląsk. Posiada **najlepsze referencje**. Zgłoszenia pod „Zdolny kupiec" do Adm. „Nowego Dziennika".

Motor elektryczny 4—6 HP, używany, w dobrym stanie poszukiwany. Tartaki parowe Löw Hollander **i Ska**, Krzyż, Tarnów.

Rekiama dźwignią handlu!

OSTRZEŻENIE!

Konstatujemy w ostatnich czasach, że etykietowanie naszych znanych **pilników** buntowych (snopkowych) marki **Anker-Fischer"**, które na opakowaniu noszą **znaną** zieloną etykietę marki **„Anker Fischer"** i obok niej białą etykietę w języku **polskim** i rosyjskim, przez używanie równobarwnych etykiet o tej samej prawie treści, **łudząco** bywają podrabiane.

Kto zatem chce mieć pewność nabywania naszych pierwszorzędnych **pilników** buntowych (snopkowych) marki **„Anker-Fischer"**, niech uważa na powyższą **markę** ochronną, która jest uwidoczniona tak na etykiecie jakoteż na każdym pilniku.

Wiedeń, w styczniu 1927.

St. Egydyer,
Eisen- und Stahl-Industrie-Gesellschaft
Wien - Furthof.

Przeciw katarowi, chrypce, bólowi gardła, przy chorobach dróg oddechowych jakcteż przeciw namiętnemu paleniu **najlepszym i wypróbowanym środkiem** są cukierki

„GLAZIAL"

(Prawnie zastrzeżone, dyplomowane na Targ. Wsch.)
Do nabycia w sklepach cukierniczych.
Fabryczną sprzedaż na Kraków objęła firma:
Dom Handlowy M. Fromowicz
Kraków, Krakowska 28. Telefon 1134.

L. 1/27.

Nowy Targ, dnia 4 stycznia 1927

OGŁOSZENIE!

Zwierzchność Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Nowym Targu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **rzezaka rytualnego w Nowym Targu** ktory ma zarazem pełnić funkcje bal-tfile, bal-kore i obrzezaka (moel).

Ubiegać się mogą o tę posadę tylko kandydaci w wieku do lat 35, będący obywatelami polskimi posiadający **pierwszorzędne** kwalifikacje do pełnienia powyższych funkcji potrzebne.

Podania wraz z świadectwami ze złożonego egzaminu rzezackiego i dotychczasowej praktyki, metryką urodzenia i dowodem obywatelstwa polskiego wnosić należy do tutejszej Zwierzchności najdalej do dnia **31 stycznia 1927.** Koszta ewentualnej podróży zwrócone będą tylko przyjętemu kandydatowi. Wysokość wynagrodzenia i inne warunki ustalone będą w drodze umowy. Posada do objęcia zaraz.

Przełożony:
Ignacy Hammerschlag

RAZOL zaoszczędza czas i pieniądze, każdy może się sam golić bez brzytwy. Na prowincję wysyła się paczkę „Razolu", wystarczającą na 12 razy wraz ze sposobem użycia tylko za nadesłaniem 2 Zł
Józef Schönwald, Kraków, Dietlowska 51



JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO"
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA B. KROGULECKI WARSZAWA

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

Dr. Maksymiljana Lustgartena
zaprzysiężonego znawcy sądowego
Kraków, Grodzka 60. Tel. 270

podejmuje w miejscu i na prowincji czynności w następującym zakresie: zestawianie bilansów, zakładanie ksiąg, stałą lub doraźną rewizję ksiąg, przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych, porządkowanie zaniedbanej buchalterji, stałe prowadzenie buchalterji własnemi siłami, organizację i reorganizację biur.

FORTEPIANY Pianina, Fisharmonje, nowe **używane zamienia** w najstarszym składzie fortepianów Wł. Bołoński (Zygm. Raba nast.) Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465, najkorzystniej i na raty!



Scotta Emulsja Tranowa

Uwadze MATEK!

Znakomity wszechświatowo od 53 lat znany środek odżywczo wzmacniający

EMULSJA TRANOWA SCOTTA

zawierający prócz tranu sole fosforu i wapnia, o b. przyjemnym smaku stosowany przez największe powagi lekarskie przy skrofulozie, angielskiej chorobie, anemji i t. p. u dzieci i dorosłych jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko oryginalnej **SCOTTA** z powyższą marką ochronną.

Baczność!!! Szanowne Gosposie i Panie domu!

Ustały już wszelkie niedogodności prania domowego!
Dzień prania stał się przyjemnością!

Zapraszamy Szanowną Publiczność w celu przekonania się o tem na pokazy prania, mające się odbyć w następujących składach aptecznych i sklepach korzennych:

Dnia 17 stycznia 1927 Kazimierz Ogorzały, Szczepańska 11.
„ 18 „ „ K. Kurz Łobzowska 6.

gdzie będzie demonstrowane pranie

mydłem w płatkach **LUX,** mydłem w proszku **RINSO,**
mydłem w kawałkach **SUNLAJT** proszkiem do czyszczenia **VIM.**

Przedstawiciel firmy **Lever Brothers Limited** (Anglja)
L. Reid, Warszawa, Moniuszki 11. Tel. 204-87 i 186-80
Do nabycia we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

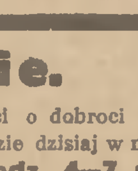
Zawiadomienie.

Celem zaznajomienia i przekonania P. T. Publiczności o dobroci naszego napoju orzeźwiającego „Leśna Perła" dodawać się będzie dzisiaj w niedzielę **w kawiarni „Esplanade" i „Secesja" od godz. 4—7 popoł. i w kawiarni „Teatralna" od godz. 8—11 wieczór,** do każdej zamówionej kawy lub herbaty **bezpłatnie szklankę wody sodowej z „Leśną Perłą"**

Zakłady „Leśna Perła"
Kraków-Podgórze, Smolki 7.

Woda sodowa dostarczona przez fabrykę wody sodowej „ZDROWIE" Leona Schneidera w Krakowie ul. Dietla.

Najnowsze żurnale mód na sezon wiosenny i letni 1927 r. w wielkim wyborze już nadeszły do firmy: **M. LANDAU, Kraków, ul. św. Krzyża 5**



LATARKI ELEKTRYCZNE W WIELKIM WYBORZE oraz baterja Schulza, złota tylko u firmy Leopold Hutterer KRAKÓW



Obcasy Gumowe „MARS"
Najtrwalsze w chodzeniu.
Żądać wszędzie!
Przedstawicielstwo:
A. HEIM i H. LEIMAR, KRAKÓW ZIELONA 5

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.